Nr. 297. We Lwowie, Niedziela dnia 28 Grudnia 1879. **Rok. XVIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 4. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie	4 złr. 50 cent	
„ miesięcznie	1 „ 50 „	
Z przesyłką pocztową:		
miesięcznie „	2 „ — „	
kwartalnie w państwie Austrjackiem	6 złr. — ct.	
do Prus i Rzeszy niemieckiej		po 7 złr. 50 cnt.
„ Francji		
„ Belgii i Szwajcarji		
„ Włoch, Turcji i księstw Naddu.		
„ Serbii		

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują
We Lwowie bióro administracji „Gazety Nar." Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar." ajencja pana Adama, Rue Clément, 4, Paris, prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg. Poissonniere 38.; w Wiedniu pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2., Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 G. L., Daube et Cm. I. Maximilianstrasse 8.; w Frankfurcie nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

400000 zł. 200,000 zł.

DO WYGRANIA

na Nowy Rok 1880.

Ciągnienie 2 stycznia 1880

NA PROMESĘ

LOSU KREDYTOWEGO

zł. 200.000, 40.000, 20.000 itd.
Cena promesy 5 zł.

Na promesę losu pożyczki m. Wiednia
zł 200.000, 50.000, 10.000 itd.
Cena promesy zł. 2.50.

Na promesę losu pożyczki m. Krakowa
zł. 30000, 10000 itd.
Cena promesy 2 zł.

12. lutego 1880
na losy loterji rządowej
6272 wygranych w wartości zł. 230.200.
Cena losu 2 zł.

Na los loterji wiedeńskiej dukatów 1000, 200, 100 itd.
Cena losu 50 ct.
Losowanie 10. lutego.

Do nabycia 3720
w handlu herbaty
Fryd. Schubutha i Syna
we Lwowie, Rynek 45.

200.000 zł., 50 000 zł., 10.000 zł. 5.000 zł.

1000, 200, 100 dukatów.

Już wyszedł

Kalendarz Chaty na rok 1880.

Rocznik XI.

Cena egzemplarza 35 ct., z przesyłką 40 ct. 12 egzm. razem 3 zł. 60 ct., z przes. 4 zł

Zamówienia przyjmuje 4134 1—3

Drukarnia Ludowa
we Lwowie, plac Bernardyński, l. 7.

Najlepsza

Woda kolońska

jest ta pod **Nr. 4711.**

wyrabiana przez **Francluszka Marja Farina**, Glockengasse 4711 w Kolonii. Opatrzona w etykiety zielone i złote, w markę zarejestrowaną, utrzymuje na składzie we Lwowie: **Franciszek Ehrlich, rynek l. 22**, tudzież pierwsze handle perfum i zakłady fryzjerskie.

Biuro wywiadowcze Julji Witoszyńskiej,

Rynek, l. 28, we Lwowie,

ma do polecenia: nauczycielki z wydziałowym egzaminem, posiadające język francuski, niemiecki i muzykę na fortepianie, a kilkoletnią praktyką, mające rekomendacje ze zacnych domów.

Tudzież bony: Francuski z chlubnemi świadectwami, życzą sobie być umieszczone w kraju lub za granicą. Jakoteż panny służące, uzdolnione w krawiectwie, czesaniu i ubieraniu, praniu drobiazgów — i klucznicze fachowe z najlepszemi rekomendacjami. 4143 1—3

Istniejące od lat dwunastu

Biuro umieszczeń Justyny Jędrzejewskiej

w Krakowie u. Bracka, l. 158., mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą zajmuje się umieszczaniem **guwernerów, guwernantek i bon**, narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

Poleca również domy pewne do umieszczenia panienek i uczniów. Listy przyjmują się opłacone. 4150 1—2

Wyszło drugie wydanie dziełka

Dr. A. BERGERA

zawierające niezbędne wiadomości *(o chorobach wenerycznych)* **dla młodzieży dojrzałej, oraz środki lecznicze.**

Z rycinami złr. 1.50. bez rycin 1 zł. Można nabyć u autora, Rynek l. 28 nad składem rękawiczek Wicherta & Comp. Na prowincję wysełam za pobraniem pocztowem 4051 1—10

Powyższe dziełko powinno się znajdować w rękach nauczycieli, przełożonych zakładów, rodziców, opiekunów, jako też w warsztatach.

CHARTA,

któren by pojedynczo brał lisa, poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem.

Zarząd dóbr **Podniestrzany.** — poczta Brzozdowce. 4170 1—3

Cudowne ziółka.

Niezbicie doświadczone jako najlepszy i najpewniejszy środek przeciw katarowi żołądkowemu, kaszlowi i chrypce i uciążliwościom piersiowym. Przeczyszczają krew w słabościach kobiecych. Pakiet 1 zł. Esencja na katar żołądkowy flaszka zł. 1.50. Wiedeń, Mariahilferstrasse 45, 6 schody 2. piętro, drz. 102.

Sprzedaż win.

Prawdziwe austr. wina oryginalne sprzedaje podpisany po następujących tanich cenach za pobraniem:

z roku 1878 białe wina		6 zł.
„ 1875 „	„	9 „
„ 1873 i 1873 „		10 „
„ 1872 białe wina		12 „
„ 1868 „	„	16 „

Czerwone wina o 1 zł. droższe na wiadrze. — Beczki obliczają się po własnych kosztach 1 zlr. 80 ct., i zamówienia przyjmują się od 2 wiader i wyżej. Listy uprasza się wysyłać po niemiecku. Za prawdziwość wina ręczy się

TELSCHER & GLASTAUER
3575 w Nikolsburg (Morawia.) 1—3

Głów. wygrana zł. 200.000. Najniższa wygrana 200 zł.

Dnia 2. stycznia 1880,

odbędzie się wielkie ciągnienie przez rząd założonej i gwarantowanej c. k. austr. pożyczki państwowych kolei i kredytowej z r. 1858 w ogólnej kwocie **129 milionów 239.200** zł. w.a.

Pomiędzy wygranemi tej pożyczki znajdują się wysokie wygrane, a to: zł. 200.000, 150.000, 50 000, 25.000 **20.000**, **15 000**, **10 000**, **5,000**, **2 000**. **1.000**, **400** zlr. i t. p. i **200** złr. a. w. jako najniższa wygrana losu wyciągniętego.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia tak wielkich szans wygranej jak ta, przeto podana jest każdemu sposobność z małą wkładką zrobić wygraną **200 000** złr.

Los z serją i numerem wygranej kosztuje 2 zł. 3 losy 5 zł., 7 losów 10 zł., 15 losów 20 zł. a. w. w banknotach.

Łaskawe zlecenia załatwiają się za nadesłaniem gotówki, lub za zaliczeniem, szybko, sumiennie i franco: do każdego zamówienia dołącza się urzędowy plan gry, każdego objaśnienia udziela się chętnie a po uskutecznionem ciągnieniu przesyła się każdemu uczestnikowi listę ciągnienia, a wygrane wypłaca się zaraz. Upraszam o rychłe udawanie się do domu handlowego 4141 1 4

J. Breycha, w Frankfurcie n. M.

Najodpowiedniejsze

PODARUNKI

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

poleca

SKŁAD TOWARÓW
optycznych i mechanicznych
J. Neuhöfera,
ces. król. nadwornego optyka
we Lwowie,
przy ulicy Karola Ludwika pod l. 9.
4093 róg ulicy Sykstuskiej. 1—6

BALSAM KAUKAZKI

przeciw odmrożeniu.

Cena 70 ct.

nabyć można w aptekach: w Krakowie u p. Dyliskiego; w Stanisławowie u p. Stechera; w Tarnowie u p. Relda i t. p.

Niezawodny i wypróbowany ten środek polecam wszystkim cierpiącym. 4019 1—?

Jan Ihnatowicz,
magister farmacji i chemik sądowy,
Lwów, ulica Kopernika, Nr. 3.

OŁTARZ.

Jest do nabycia ołtarz gotycki, kamienny, około 6 metrów wysoki, bardzo ozdobny, i misternie wykonany, z trzema obrazami na blachach miedzianych złoconych. oraz z cyborjum.

Bliższa wiadomość listownie pod adresem: **A. B.**, Kraków, Banhof, poste restante. 4176 1—4

Znakomite powodzenie

VELOUTINE

jest 3444 3-?8

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem dla tego to działa szczęśliwie na skór **niedostrzeżona przystaje do ciała**, nadaje **cerze świeżość naturalną**

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9 na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanteryj. Kamila Strzyżowskiego, Leona Feintucha, Dzikowskiego i Jahla w aptece p Krzyżanowskiego obok Brygidek i w apt P. Mikolascha, w Czerniowcah w aptece Golichowskiego

SUKNIE MĘZKIE,

Bundy amerykańskie nieprzemakalne

KURTKI

do polowania, tanie,

poleca 3824 15 ?

F. Głodziński,
plac Marjacki, l. 7., we Lwowie.

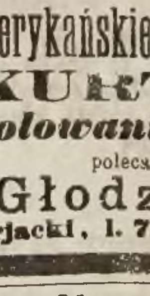

Podarek na Boże Narodzenie i Nowy Rok!

Hektograph,

patentowany aparat multiplikator za pomocą którego z jednego oryginału, jako to: odezwę, plan sytuacyjny, portret, nuty, 80—100 kopii na suchej drodze. równocześnie w rozmaitych kolorach atramentu, w nader pojedynczy sposób pomnożyć można. Eleganckoz robiony, z przyborami, w formacie oktawki, przydaje się dla dzieci lub dorosłych jako podarek na Boże Narodzenia, sztuka 3 zł. 50 ct. i wyżej, wraz z opakowaniem z dostawą, franco pocztą 4 zł. za zaliczeniem lub nadesłaniem gotówki.

Czarny atrament do pomnażania do hektografu mamy zawsze w zapasie tarasem ostrzegamy przed kupnem bezwartościowych aparatów, wyrabianych przez nieuprawnionych do tego.

Aparat nasz opatrzony jest płytą mosiężną, na której wycisnięte są imiona Kwayser et Lewitus.

Józef Lewitus, we Wiedniu, I. Babenbergerstrasse 9

ŻELAZO BRAVAIS

Przyjęte we wszystkich szpitalach. (DIALYZOWANE ŻELAZO BRAVAIS) Zalecane przez wszystkich lekarzy. Przeciw NIEDOKRWISTOŚCI, BLADACZCE, BEZSILNOŚCI, OSŁABIENIU, BIAŁYM UPŁAWOM, ETC.

ŻELAZO BRAVAIS (płyn żelazny w kroplach skoncentrowanych) jedyny środek całkowicie wolny od wszelkich kwasów, bez smaku i bez woni, niesprawiający ani zatwardzeń, ani rozwolnień, zapaleń lub osłabień żołądka *jedyny który zębów nie czerni. — Najbardziej ekonomiczny ze środków lekarskich żelazistych, jeden bowiem flakon starczy na cały miesiąc.*

Skład główny w Paryżu: **Ulica Lafayette, 13** (w pobliżu W. Opery) i we wszystkich aptekach. — We Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka — W Czerniowcach, w aptece P. Golichowskiego — W Warszawie, w aptece P. D-ra Heinricha i w składzie mat. apt. P. Mrozowskiego.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 48, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów fundacyjnych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych na kaucje służbowe i wadja — są w kasie kantoru do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowizji wykonują się bezwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

?7?8 2—?

Pierwszy główny i specjalny

MAGAZYN BRONI

potrzeb do polowania i podróży, oraz perfumerji i artykułów toaletowych

Alfreda Dzikowskiego

przedtem Bonifacego Stillera
we LWOWIE, przy ul. Karola Ludwika l. 1.
poleca pod gwarancją wypróbowaną

BROŃ myśliwska,

wyrobu najsławniejszych francuskich, angielskich, belgijskich, czeskich i niemieckich fabrykantów jako to:

Pojedynki kapzlowe ze śrubą patent. od 6 do 25 zł.
Dubeltówki „ „ „ od 12 do 80 zł.
Dubeltówki odtylcowe Lefaucheux od 25 do 150 zł.
Dubeltówki „ Lancaster od 35 do 200 zł.
Dubeltówki iglicowe Dreusego i Teschnera od 120 do 150 zł.
Dubeltówki i pojedynki dla dzieci od 8 do 40 zł.
Sztućce i pistolety salonowe Flobert od 8 do 35 zł.

Rewolwery

5, 6, 7 i 10cio strzałowe Lefaucheux, Lancaster, Scharps, Galland, Warnant, Buldog, Sederl i inne do łamania i samoistnego wyrzucania łusek od złr. 4.50 do 50 zł.

SPADRONY i RAPIRY oraz **wszelkie przybory do szermierki.**

KARABELE do stroju polskiego i inne starożytności

Patrony do wszystkich systemów broni i do wszystkich kalibrów pragskie, francuskie, angielskie setka od zł. 1.50 do 5 zł.

Przybitki w rozmaitych gatunkach. śrut kule itd.

MASZYNKI do robienia ładunków i wsadzania kapsli.

Torby myśliwskie, *kartusze i paski na ładunki, siatki i troki futeraly i paski do strzelb i rewolwerów.*

Kufry i torebki do podróży, deszczochrony, laski, szpicruty, hetzpeitschy i batogi, obroża i smyczy na psy.

PERFUMY, mydła, kosmetyki, pudry francuskie i angielskie. Prawdziwa **woda kolońska** butelka od 50 ct. do 6 zł.

SZCZOTKI do włosów, szczoteczki do zębów i paznokci, grzebienie i lusterka, oraz wszelkie inne artykuły toaletowe.

BRZYTWY najsławniejsze szwajcarskie Lecoultrego z 1 do 7 ostrzami oraz paski, pędzle i rozmaite mydła do golenia.

KAPELUSZE i CZAPKI myśliwskie od zł. 2.50 do 4 zł.

Galanterja myśliwska w nader obfitym wyborze z rogów jelenich i bronzu. 4005 2—?

Koncessjonowane

biuro wywiadowcze *Józefa Birkle,*

we Lwowie, Rynek, liczba 40, ma do umieszczenia:

Nauczycielki, bony, klucznice, panny służące.

Guwernerów, metrów muzyki, rządców, ekonomów, pisarzy, leśniczych, ogrodników, gorzelników, kasjerów, kamerdynerów, lokai i furmanów.

Zajmuje się za skromnem wynagrodzeniem pośrednictwem sprzedaży i kupna domów, majątków i realności, wydzierżawieniem folwarków większych i mniejszych

Uwaga: Egzystując już od lat 10, mam dokładną znajomość i polecam tylko ludzi pewnych, sumiennie odpowiadających swemu zawodowi.

Polecam się łaskawym względom P. T. publiczności

3796 1—? **J. Birkle.**

Zupełnie nieprzemakalne

Menżykowy

z najlepszej styryjskiej guńki wełnianej, koloru brunatnego, siwego lub czarnego czysto koloru naturalnego.

Lekki płaszcz podróżny z kapuzą . . . 7 zł
Lekki płaszcz do podróży lub polow. . . 10 zł. 50 c.
Menżyków lub suknia wierz. 12 zł.
Gruby zimowy Menżyków, dobrze podszyty 16 do 22 zł
Piękne kurtki lub styr. Sacco 12—16 zl
Damskie paletoty lub płaszcze cesarskie w najmodniejszych fasonach, szykowne . 12—20 zł

Nieprzemakalne styr. kapelusze, **dla panów i pań**, z dobrej miękkiej guni, uznane za najlepsze i najpraktyczniejsze nakrycie głowy dla panów i pań 2.50—4 zł.

Wszelkie gatunki modnej materji na ubrania z najczystszej styryjskiej wełny owczej, zupełnie nieprzemakalnej dostarczam na metry lub w gotowych sukniach najtaniej za zaliczeniem. 3952 2—8

Johann Günzberg,
Tuchwaarenhandlung w **Graz**, Styrja.

Doktor wszech nauk lekarskich

FRANCISZEK FUCHS

dowróciwszy z zagranicy gdzie się kształcił specjalnie jako

dentysta

osiadł stale we LWOWIE przy placu Marjackim dom Wgo Kisielki l. 9. II. piętro.

Ordynuje codziennie od 9 rano do 2. god. po południu.

Dla ubogich od 8—9 rano.

4032 2—8

Bieliznę męzką

poleca najtaniej
w największym wyborze

KAROL GRUCHOL

we Lwowie, Rynek 38.

Koszule białe szyrtyngowe z kołnierzemi zł. 1.20, 1.50, 1.80, bez kołnierzów, bez lub z mankietami zł. 1.50, 2, 2.50, najpiękniejsze 3 zł., z przodami haftowanemi zł. 2, 2.80, 3.50.

Kolorowe koszule z Oksfortu najlepszej z dwoma kołnierzami zł. 3.50, 3, w średniem gatunku zł. 2.50 i 1.80, najtańsze z kołnierzem przyszytym nocne koszule i dla robotników zł. 1.10 i 1 zł.

Kalesony z płótna trwałego zł. 2.50 i 2 zł. z najlepszego bawełnianego płótna zł. 2.50, 2 i zł. 1.50, z kalikotu surowego zł. 1 i 80 ct.

Kołnierze poczwórne tuzin 3 zł.
Mankiety tuzin 6 zł.

Zamówienia na bieliznę jakąkolwiek przyjmuje i wykonam we własnej szwalni jak najstaranniej. Próbki materji do dyspozycji

4147 1 6 **GRUCHOL.**

Siódme polskie, poprawione i znacznie powiększone, obficie illustrowane wydanie

„Dr. Airy metody naturalnego leczenia"

(przekł. za 110 niemiec. wydania) opuściło właśnie prasę i jest do nabycia w c. k. nadw. Richtera księgarni nakładowej (Richter's Verlags-Anstalt) w Lipsku. Cena 1 M., z z przesyłką pocztową 1 M. 20 f.= 70 kr. wa., z przesyłką 80 kr. wa.

Wyciąg z tej książki, dziełko o 112 str. rozseła powyższa księgarnia na żądanie bezpłatnie i franko. 3082II 1—?

Bronisław Deskur.

Fabryka maszyn

i narzędzi rolniczych,

lejarnia zelaza

i innych metali,

we Lwowie, ulica Balonowa, l. 1.

Jest do nabycia w mej fabryce **walec drogowy** kompletny, do użycia na drogi szutrowane, za bardzo przystępną cenę — Przyczem mam honor polecić panom P. T. moje wyroby krajowe w

maszynach i narzędziach rolniczych

najlepszych systemów i po najumiarkowańszych cenach, a szczególnie na obecną chwilę: młocarnie i kieraty, sieczkarnie, buraczarki, młynki, gniotki, i t p. w wielkim wyborze.

Wszelkie **reperacje maszyn** i **odlewy z żelaza** uskuteczniam w jak najkrótszym czasie 4145 1—8

Maurycy Boscowitz,

Optyk,

we Lwowie, przy placu Marjackim l. 6, róg ulicy Kopernika, [dom p. Panthera],

poleca P. T. publiczności swój w odnowionym handlu, obficie zaopatrzony skład: **okularów** w rozmaitych fasonach, **lornetek, dalowidów, mikroskopów, aparatów indukcyjnych, barometrów, termometrów, lup. kaleidoskopów, laterna magica, libele, rajsceigów, instrumentów niwelacyjnych i geodetycznych, metronomów, monometrów, sztucznych ócz ludzkich i zwierzęcych i t. p.** przedmiotów optycznych

po najtańszych cenach zniżonych.

Przyjmuje także urządzenia gromochronów i elektrycznych telegrafów domowych i pokojowych.

Do reparacji przyjmują się wszelkie przedmioty optyczne, instrumenta mechaniczne i fizykalne, zapewniając najdokładniejsze, najtańsze i najspieszniejsze wykonanie. 3208 2 ?

PROSPEKT.

Wobec tak rozbudzonego zamiłowania do czytania, gdy pokarm ducha, jak pokarm ciała stał się już niezbędną potrzebą klas inteligentnych w społeczeństwie, pragniemy rozpowszechniać jak największą ilość uznanych arcydzieł tak polskich jak innych narodów.

W tym celu wychodzić będzie w Tarnowie od 1. stycznia 1880 r.

BIBLIOTEKA UNIWERSALNA

arcydzieł polskich i obcych

z poezyi, dramatu, trajedyi, komedyi, najlepszych powieści, z wymowy, dziejów, filozofii, estetyki, podróży, krytyki itd. z geniuszów takich jak: Mickiewicz, Krasiński, Słowacki, Zaleski, Goszczyński, Pol, Rzewuski, Homer, Dante, Szekspir, Kalderon, Byron, Molier, Gete, Sziller, Puszkin, Tołstoj i wielu innych.

Co miesiąc ukaże się jeden tom, pięknie zbroszurowany na pięknym i gładkim papierze, zupełnie na wzór prospektu, ten sam papier, wielkość i czcionki. Każdy tom miesięczny zawierać będzie 160 takich stronnic, co na rok uczyni 1920 stronnic czyli tomów 12.

W tych 12. tomach umieścimy dzieł najmniej 10, z tych cztery większych a sześć mniejszych.

Prenumerata „Biblioteki uniwersalnej" razem z przesyłką pocztową wynosić będzie:

W Galicyi i całej Austrji rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., kwartalnie 1 złr.

W Wielkiem Księstwie Poznańskiem i całem cesarstwie Niemieckiem z przesyłką pocztową rocznie 8 marek, półrocznie 4 marek, kwartalnie 2 marki.

Prenumeratę przysyłać można wprost do redakcyi: „Biblioteki Uniwersalnej" w drukarni J. Styrn w Tarnowie

Również prenumerować można we wszystkich księgarniach i pocztach tak w kraju jak i za granicą.

Obok tego wydamy rocznie przynajmniej 2 wielkie dzieła, drogą osobnej prenumeraty, której cena dla prenumeratorów Bibl. Uniw. będzie o wiele zniżona.

U narodów zachodnich, jak u Anglików i innych przy dawaniu wyprawy lub posagu pannie niezbędną rzeczą jest piękna i doborowa biblioteka. Czyż zwyczaj ten, przynoszący chlubę Anglikom, nie jest godnym naśladowania.

Życie rodzinne stoi w Anglii najwyżej prawie ze wszystkich społeczeństw; to też trudno byłoby w Anglii o dom inteligentny, w którymby nie było pięknej i doborowej biblioteki, obok której zgromadza się rodzina, i wspólnie wieczorami po pracy zasiada do duchowej uczty. Wszak prawa do używania tych najwyższych i najpiękniejszych owoców umysłu ludzkiego posiadamy wszyscy, tego nam nikt nie zaprzeczy, bo Bóg zsyła jeniuszów dla wszystkich. Dlaczegoż z tych praw korzystać nie mamy. Otóż naszem staraniem będzie, aby wszyscy, pragnący wiedzy, mogli po latach kilkunastu posiadać własną doborową biblioteczkę prawdziwych arcydzieł. Któż teraz nasze chęci poprzeć może? Tylko samo społeczeństwo, do którego z otuchą szczerą i uczciwą chęcią się udajemy.

Odpowiedzialny wydawca.

Upraszamy najuprzejmiej o wczesne przysyłanie prenumeraty.
Tarnów dnia 22. listopada 1879.

1·50 **Najtańsze pismo powieściowe!** 1·50

WIĄZANKA

POWIEŚCI I NOWELLI

wychodzi we Lwowie, nakładem W. Manieckiego od początku Grudnia t. r.

Nr. I. obejmuje: **Sądy ludzkie**, powieść jednotomowa. **Odwidziny w czerwonym klasztorze**, nowella. **Pokuta**, powieść w dwóch częściach.

Prenumerata kwartalna za Grudzień, Styczeń i Luty 1 złr. 50 ct.
— **za cztery miesiące do 1. Kwietnia 1880 2 złr.**

Zamówienia i prenumeratę uprasza się nadsyłać do wydawnictwa pod adresem: **W. Maniecki we Lwowie**, ulica Grodzickich l. 4.

Drukarnia narodowa **W. Manieckiego** we Lwowie uskutecznia

BILETY wizytowe, odciskane na nowo sprowadzonej maszynie amerykańskiej w cenie nader niskiej: za 100 sztuk wraz z przesyłką pocztową **65** ct., **75** ct., **85** ct., **1** zlr. i wyżej według jakości i wielkości papieru. 4121 1—3

Gazeta Rolnicza,

pismo tygodniowe, poświęcone rolnictwu i jego sprawom,

z dniem 1. stycznia rozszerza znacznie zakres dotychczasowej działalności. Obok artykułów wstępnych, traktujących najważniejsze kwestje społeczno-ekonomiczne chwili bieżącej **Gazeta Rolnicza** pomieszczać będzie prace naukowe, wszelkich gałęzi rolnictwa dotyczące w formie popularnej. **Kierunek działu tego obejmuje z dniem 1. stycznia 1880 r. Dr. Juliusz Au, były dyrektor wyższej szkoły rolniczej w Żabikowie.**

Oprócz dotychczasowych kollaboratorów, **stałymi współpracownikami pisma będą profesorowie wszechnic i politechniki krakowskiej i lwowskiej, oraz szkół rolniczych Dublan i Czernikowa.** Tak wzmocniona na siłach **Gazeta Rolnicza** stanie się organem prawdziwej użyteczności dla każdego praktycznego rolnika.

Prenumerata na **Gazetę Rolniczą** w r. 1880 z przesyłką p czt. wynosi:
w Galicji: rocznie zł **12.** — półrocznie zł. 6.
w W. ks. Poznańskiem rocznie **mark 22.** półrocznie **mrk. 11.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, i wprost Redakcja „Gazety Rolniczej" **w Warszawie, Warecka nr. 5.** 4005 1—3

Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że wskutek zgonu dotychczasowego zastępcy naszego pana ***Henryka Zacha*** powierzyliśmy

Jeneralną Ajencję naszego Towarzystwa „GRESHAM"

dla Galicji wschodniej, firmie

Józef Breuer we Lwowie.

Wiedeń 22. października 1879.

The Gresham Life Assurance Society
Dyrektor filii dla Austrji
Aug. Bopp.

4194 1—3

Podarunki na Boże Narodzenie i Nowy Rok

znajdują się w największym wyborze, i jak wiadomo po najtańszych cenach

w MAGASIN AU BON MARCHÉ,

róg placu Marjackiego (naprzeciw cukierni p. J. Müllera) we Lwowie.

Szczególnie pozwalamy sobie uniżenie zwrócić uwagę szanownych naszych odbiorców na to, że tego roku posiadamy **najobfitszy wybór towarów zimowych i zabawek.**

3955 1 2

Z wysokiem poważaniem
Kesmarky & Illes

Od administracji.

Przedpłata na rok 1880

wynosi rocznie:

w miejscu . . . 18 złr.
na prowincji . . 24 „

na I. kwartał 1880:

w miejscu 4 złr. 50 ct.
na prowincji 6 „

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Dla zapobieżenia nadużyciom i z powodu uregulowania wydawnictwa nie będą nadal udzielane gratysowe egzemplarze; stowarzyszenia miejscowe i zagraniczne, które je dotąd otrzymywały, otrzymają „Gazetę Narodową“ jedynie za złożeniem połowy ceny prenumeracyjnej.

W fejletonie ukażą się po ukończeniu bieżącej powieści Daudeta „Królowie na wygnaniu“ bardzo zajmujące obrazki ze społecznego życia zabranych prowincji p. t: **Mozaika** przez Berlicza Sasa (Strutyńskiego) i „Skice miejskie“ przez dr. H. Jasieńskiego (autora „Nędza na Rusi“ i „Kobieta XIX. wieku“).

Wraz z kwotą powyższą można przesłać prenumeratę 1 złr. na utwór dramatyczny Kornela Ujejskiego „SMOK SIARCZYSTY“, który właśnie już wyszedł i rozsyłany bywa szanownym prenumeratorom.

Lwów d. 27. grudnia.

(Ministerstwo nie będzie teraz skompletowane. — Hr. Mieroszowski idzie do Bośnii. — Wydział krajowy otrzymał upoważnienie do prowizorycznego rozpisania dodatków krajowych i czynienia wydatków. — Katastralni geometrzy stali. — Gabinet Freycinota. Stosunek Waddingtona do tego gabinetu. Nadzieja Gambetty. — Abdykacja cara. — Oświadczenie posła Dzieduszyckiego. — Przedlitawskie sprawy parlamentarne. — Pogłoski o uzupełnieniu gabinetu Taaffego przycichają. — Sprawa żądań czeskich. — Uzbrajanie granic austro-węgierskich i ulepszenia wojskowe).

Podług najnowszych wiadomości, skompletowanie ministerstwa nie nastąpi przed zebraniem się Rady państwa. Miano także porzucić myśl, skompletowania ministerstwa z grona tych 44 członków klubu liberalnego, którzy głosowali za ustawą wojskową. Pokazać się bowiem miało, że między nimi jest do półkopy pretendentów do tek ministerjalnych, więc gdyby powołano dwóch z pomiędzy nich do składu ministerstwa, to reszta za nimi nie pójdzie, lecz przeciwnie, powróci do klubu liberalnego. Nieby więc hr. Taaffego ministerstwo takiem skompletowaniem nie zyskało głosów między centralistami, a straciłoby zaufanie między autonomistami. Hr. Taaffe więc postanowić miał, i teraz jeszcze z skompletowaniem ministerstwa wyczekiwać, aż przyjdą sprawy budżetowe i podatkowe pod rozstrzygnięcie i na ich podstawie potworzą się obozy w Izbie.

Z Wiednia donoszą, że poseł hr. Mieroszowski stara się o posadę bezpłatnego radcy namiestnictwa w Bośnii, i że nominację na tę posadę otrzymać ma. Widać, że hr. Mieroszowski swe studja administracyjne chce na polu praktycznem w Bośnii zastosować, i tam złożyć swe dowody talentu i zasługi, które go mają polecić na posady administracyjne wyższe. Z otrzymaniem nominacji ma hr. Mieroszowski wystąpić z Koła polskiego.

Wydział krajowy upoważniony został do rozpisania dodatków krajowych w wysokości przeszłorocznej, i do czynienia wydatków — ale nie otrzymał upoważnienia, aby gminom pozwolił pobierać dotychczasowe wyższe dodatki gminne, dopokąd sejm nie uchwali takowych. O takie upoważnienie stara się dopiero Wydział krajowy.

Wkrótce ma być mianowana większa liczba katastralnych geometrów stałych po całym kraju. Jak się dowiadujemy, będą geometrami mianowani sami krajowcy, a Niemcy i Czesi będą przeniesieni do swych rodzinnych prowincji.

Święta minęły dość spokojnie. W Paryżu pod łagodzącym ich wpływem ukoiły się nawet niesnaski, istniejące między gabinetem a większością parlamentarną i ukojenie to dorosło do tak wysokiego stopnia, że niemal cały gabinet pozostanie u steru, z tą wszakże różnicą, że odtąd nie Waddington ale Freycinet przewodniczyć mu będzie. Ustąpi tylko Leroyer, podobno i Lepére, a może jeszcze kto trzeci, a natomiast wejść ma do gabinetu p. Challemel-Lacour, dotychczasowy poseł francuzki w Szwajcarji, przyjaciel Gambetty i forytowany przez niego kandydat do teki spraw zagranicznych.

W nowym tedy gabinecie, jeżeli on przyjdzie do skutku, zasiadać będą dwaj jawni przyjaciele Gambetty: wspomniany Challemel-Lacour i Freycinet. Ten ostatni był wprawdzie i w teraźniejszym gabinecie, ale dzierżył tylko skromną tekę robót publicznych; odtąd zaś będzie prezydentem. Nowy rząd francuski będzie zatem jawnie nosił na sobie barwę dyktatora z Bordeaux. Owoż z taką barwą trudno pogodzić skromne i bojaźliwe usposobienie takiego n. p. człowieka jak Waddington. Ani jego polityka pokojowa, ani też jego oględność, posunięta nieraz do tchórzostwa, nie będą mogły skojarzyć się z ambitnemi celami, do których zmierza Gambetta, a w których rzędzie sprawy polityki zagranicznej nie małą muszą odgrywać rolę. Jeżeli jednak mimo to Waddington poświęca się i zostaje w gabinecie, a z drugiej strony gambeściści decydują się tolerować go przez czas pewien na posterunku ministra spraw zagranicznych, to wnosić wypada, że tak jedną jak i drugą stroną kierują względy na stosunek ościennych mocarstw do Francji, a przedewszystkiem wzgląd na ogólną sytuację europejską.

Nie jest to bowiem dla nikogo tajemnicą, że Bismark proteguje p. Waddingtona, inaczej mówiąc, że wśród wszystkich wybitnych dyplomatów obozu republikańskiego Waddington jest jedynym, którego Bismark się nie obawia. Dopóki więc Waddington kierować będzie zewnętrzną polityką Francji, dopóty między obu mocarstwami istnieć będzie ten łagodny i znośny stosunek, jaki właśnie zapanował od czasu powstania gabinetu Waddingtona, to jest od 14. grudnia 1877 r. Przedtem — za czasów Decazesa, przechylającego się ku Moskwie — stosunek Niemiec do Francji był mocno naprężony. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że naprężyłby się jeszcze bardziej, gdyby Challemel-Lacour objął spadek po Waddingtonie.

Jednakże na razie, zwłaszcza dopóki nie wyklarują się stosunki wewnętrzne Moskwy, zadzieranie się z Niemcami nie leży wcale w interesie Francji. Do wszystkich niewygód, jakie tworzy niepewność wewnętrznej sytuacji we Francji, dołączyć jeszcze te klęski, jakieby pociągnęła za sobą niepewność sytuacji zewnętrznej, byłoby to w oczach klas przemysłowych i handlowych skompromitować do reszty republikańską formę rządu. Tego zaś ani Gambetta ani żaden inny, najczerwieńszy republikanin pragnąć nie może. Inaczej zaś byłoby, gdyby Francja mogła liczyć na Moskwę. Wtedy Gambetta nie zawahałby się rozpiąć żagle i popędzić całą siłą odwetowego wiatru ku wojnie z Niemcami. Ale dzisiaj, gdy jasno przewidzieć można, że w tej wojnie musiałaby Francja znowu sama na sam zmierzyć się z całą potęgą niemiecką, nic dziwnego, że Gambetta woli czas jakiś przeczekać i bawić się tymczasem nadzieją, że może za rok lub za dwa otworzy się pomyślniejsza sytuacja. Dla tego zezwala Waddingtonowi prowadzić dalej pokojową politykę, a Challemela-Lacoura, którego przeznaczał na ministra spraw zewnętrznych, robi tymczasem ministrem spraw wewnętrznych.

Czy jednak tak rychło spełnią się nadzieje Gambetty, to jest czy tak rychło Moskwa stanie się znowu mocarstwem, o które będzie się można oprzeć — to jeszcze wielkie pytanie. Z caratu nadchodzą bowiem same tylko takie wieści które składają świadectwo potęgującego się rozkładu. Z jednej strony nihiliści pracują nad zamachami bezskutecznie, z drugiej rząd bezskutecznie wysila się nad tępieniem nihilizmu. W Odesie kilka dni temu powieszono znowu trzech nihilistów. W Kijowie wykryła policja nihilistyczną schadzkę i złowiła na niej trzydziestu kilku pierwszorzędnych nihilistów. Mimo to rząd jak się zdaje ulega już w tej walce z nihilizmem, czuje się znużonym i przygotowuje się do złożenia broni.

W Berlinie obiega pogłoska, że car zamierza wyjechać do umierającej żony, do Cannes, i mianować carewicza rejentem. Owoż sądzą, że będzie to pierwszy krok ze strony cara do abdykacji, to jest że car opuściwszy raz tron, nie wróci już może, lecz z zagranicy przyszle abdykacyjny dokument. W Paryżu zaś utrzymują — a Paryż lubuje się jak wiadomo w skandalach — że car kocha się na zabój w jakiejś księżnej Dołgoruki i po śmierci carowej zamierza z tą księżną zawrzeć morganatyczny ślub. Owoż ponieważ korona zawadza mu w tej sprawie, przeto ustąpi z tronu na rzecz syna i wyniesie się na zawsze z caratu.

Bądźcobądź, kwestja abdykacji cara jest teraz na porządku dziennym. Mówią o niej wszędzie, a być przecie nie może, aby ten głos powszechny pozbawiony był zupełnie wszelkiej podstawy. Do wyklarowania zaś stosunków w Moskwie abdykacja cara przyczyniłaby się niepospolicie. Nowy car otworzyłby niewątpliwie nieco klapę bezpieczeństwa i za pomocą jakiej takiej konstytucji rozwinąłby życie publiczne w caracie. Reszty dokonałby już sam lud.

Poseł hr. Wojciech Dzieduszycki uprasza nas o ogłoszenie oświadczenia, że się bynajmniej nie wstrzymywał od głosowania za ustawą wojskową z jakicheś powodów zasadniczych, i że nie brał udziału w ostatniem głosowaniu dlatego tylko, ponieważ z powodu słabości swojej żony nie mógł być podówczas obecnym we Wiedniu. — O ile wiemy, hr. W. Dzieduszyckiemu z żadnej strony zarzutów nie czyniono.

Komisje delegacji węgierskiej przystąpią d. 8. stycznia do prac swoich; sesja delegacyjna zapewne się skończy w ostatnich dniach stycznia i przez ten czas mało będzie posiedzeń przedlitawskiej Izby posłów. Komisja budżetowa tej Izby ma się zebrać d. 12. stycznia, o trzy dni wcześniej jak sama Izba.

Pogłoski o uzupełnieniu gabinetu Taaffego zaczynają przycichać. Dzienniki czeskie, zkąd one głównie pochodziły, zapewniają, że przed ponownem zebraniem się Rady państwa o tem uzupełnieniu mowy nie ma, tudzież, że kandydatura p. Dunajewskiego na razie została w tyle usuniętą, a natomiast mówią o kandydaturach br. Gödla i p. Suessa do teki ministerstwa oświaty, p. Czedik zaś ma otrzymać tekę komunikacyj, która będzie utworzoną. Teka spraw wewnętrznych ma być powierzoną rękom energicznym, a oraz z administracją już obeznanym (a więc Clam-Martinicowi?); teka skarbu pozostanie na razie nieobsadzoną. Tyle ostatnich pogłosek pism czeskich. Prawiono też o kandydaturze p. Smarzewskiego — do jakiej teki, nie wiadomo. Tudzież o kandydaturze pana Weebera.

Stara Presse, która już podobno przestała być organem ministerjalnym, przedstawia hr. Taaffemu i centralistom, że nawzajem obejść się bez siebie nie mogą, i że jeżeli na polu walki parlamentarnej znowu będą sobie zasadniczymi przeciwnikami, to partja Hohenwarta i Clam-Martinitza lada chwila zwyciężyć może. *Nowa Presse* natomiast zapewnia, że nawet z tych centralistów, którzy finalnie głosowali za ustawą wojskową, żaden nie wstąpi do gabinetu Taaffego. Tymczasem kwestję głosowania za ustawą wojskową przeniesiono między wyborców — przygotowywane są wota ufności to nieufności tym posłom centralistycznym, co za nią głosowali. P. Weeber wystosował list do swoich wyborców; tosamo p. Rabl, który, jak wiemy, pierwszy, i to ogniście przemówił przeciw tej ustawie, a w końcu za nią głosował.

Zdaje się, że część klubu liberalnego przejdzie do postępowców, część zaś utworzy lewe centrum, ale pozostanie się jeszcze część, która osobno trzymać się będzie — i znowu centraliści na trzy frakcje będą rozdzieleni. P. Herbst, który przez cały ostatni czas milczał, miał zupełnie postradać swoje znaczenie.

Pester Lloyd popiera żądania memorjału czeskiego, podnosząc, że Kroaci daleko więcej otrzymali a niemadiarskie narodowości Węgier posiadają ustawę narodowościową. Centralistyczne pisma, a nawet półurzędowy *Fremdenblatt* występują przeciw tym żądaniom. Tymczasem pisma czeskie z wielką pewnością występują, a *Pokrok* donosi w telegramie z Wiednia, że w ministerjach pilnie rozbierany jest memorjał czeski, i rząd niezadługo wypowie swoje stanowisko w tej sprawie. Jest to zresztą rzecz naturalna, gdyż wnet będzie rząd musiał albo sam wstawić albo przystać na wstawienie w etacie ministerstwa oświaty sum, których Czesi na katedry czeskie w uniwersytecie pragskim i na szkoły średnie i przemysłowe pod groźbą odrzucenia budżetu żądają i już pomoc reszty klubów antonomicznych mają zapewnioną.

W preliminarzu ministerstwa wojny na r. 1880 zwracają niektóre pozycje uwagę polityków, przedewszystkiem co do uzbrojenia granic Austro-Węgier. Sumę dalszych 100 000 złr. na Kraków żąda ministerstwo wojny dlatego, że gdy stałego ufortyfikowania Krakowa z powodów finansowych zaniechać musiano — „a jak najszybsze ubezpieczenie granic koniecznem się okazało“ — rząd musiał się starać o wzmocnienie tej pozycji bodaj prowizorycznemi okopami polowemi, i obecnie należy wykończyć pas okopów. „Administracja wojskowa musi tem spieszniej przeprowadzić ubezpieczenie fortecy Krakowa już w czasie pokoju, i zapobiedz zmarnieniu robót dotychczasowych, ile że położenie tej fortecy niepodobieństwem czyni, ociągać się z wielkiemi robotami do czasu przygotowań wojennych.“ Dalej żądane są sumy na obwarowanie wąwozów w Siedmiogrodzie i Tyrolu południowym (pod Trydentem i Rivą), tudzież Przemyśla. „Jest to niezbędne uzupełnienie fortyfikacyjne, gdyż warownie te nie pozwolą nieprzyjacielowi, przeszkodzić przeprowadzeniu naszej mobilizacji.“

Dalej wykazaną jest potrzeba obwarowania portu wojennego w Poli przeciw nowym działom; wreszcie potrzeba sprawienia dział nowych i to bez uciekania się do fabryk zagranicznych, tudzież wydatków na nowe naboje, na przeróbkę karabinów itp.

Dzieje okkupacji wykazały też potrzebę ulepszenia służby furgonowej.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Z Niemiec d. 25. grudnia.

Dnia 23. grudnia odbył się w Magdeburgu ściślejszy wybór do parlamentu niemieckiego, pomiędzy dr. M. Weberlinem, a socjalistą Viereckiem, referendarjuszem pozasłużbowym, wydalonym z Berlina. Kandydat stronnictwa narodowo-liberalnego otrzymał 8453 głosów, Viereck 7308 głosów. Przy pierwszem głosowaniu padło na Vierecka głosów 4150, i liczba ta przedstawia nam stan obecny socjalistów w Magdeburgu. Trzy tysiące głosów otrzymał zaś Viereck przedwczoraj od pobitych przy pierwszem głosowaniu postępowców.

Mimo to dzień 23. grudnia ważnym będzie dla przyszłego rozwoju stronnictw niemieckich. Głosowały wprawdzie już dawniej rozmaite stronnictwa za socjalistami. Centrum posługiwało się często przymierzem z „czerwonym internacjonałem“, ludność partykularystyczno-konserwatywna Drezna głosowała za Beblem; ale w wypadkach tych cele utylitarne w chwili samej wyborów, lub też nienawiść przeciw nowemu cesarstwu popychały ludzi pod znaki socjalistyczne.

Inaczej działo się w Magdeburgu. Weberlin był liberałem, Viereck był nim także. Weberlin atoli przedstawiał niejako prawe skrzydło, Viereck skrajną lewicę liberalizmu niemieckiego. Walka toczyła się zatem, powiedzieć można, w łonie liberalnych stronnictw. Dawniej szli narodowo-liberalni i postępowcy ręka w rękę, gdy ważyły się losy o wygraną socjalistów. Dawniej nienawiść zaciekła panowała pomiędzy socjalistami a postępowcami.

Dzisiaj ta nienawiść znikła. Z własnej woli wydały gazety postępowe hasło: „z komuną przeciw narodowo-liberalnym“. Od tej chwili radykalizm w Niemczech wzrastać zacznie, bo w dniu 23. grudnia złożyło, rzec śmiało można, stronnictwo postępowe broń przed socjalistami.

Donosiliśmy już czytelnikom o bankructwie firmy Godeffroy, i o Deutsche Südseeinselngesellsch. Zamorski ten interes zakupionym zostanie przez nowo utworzone konsorcjum berlińskie i przejdzie pod protekcję reichu.

Z nad granicy francuskiej d. 24. grudnia.

Przewidywanie, wypowiedziane w jednej z poprzednich korespondencyj, że ministerjum Waddingtona dociągnie swe rządy do końca sesji parlamentarnej, sprawdziło się w zupełności. Nazajutrz po zamknięciu posiedzeń Izby deputowanych i senatu, ministerjum podało się do dymisji, i Grevy przyjął takową. Wota zaufania, któremi przepełnioną była krótka ta „nadzwyczajna“ sesja, nie ocaliły władzy Waddingtona Izba wprawdzie nie pozwoliła jej upaść pod ciosami interpelacji, zasłoniła ją przed żwawym atakiem panów Lockroy'a i Clemenceau, którzy ostro rząd zaczepili z powodu jego dwulicowej, słabej, ku reakcji zbliżonej polityki i ułaskawienia monarchicznych spiskowców 16. maja, a wykluczenia od amnestji radykalnych republikanów jak Rochefort i inni, — lecz poparcie, jakie większość dawała ministrom, było tak niechętne i okolicznościami wymuszone, iż na przedłużenie mizernego żywota wystarczyć mu nie mogło.

Zaufania istotnego pomiędzy gabinetem a większością republikańską już dawno nie było. Zniknęło ono z chwilą niefortunnego projektu cząstkowej amnestji, a przywrócić mu jej nie mogły wszystkie ataki przeciwko katolickiemu duchowieństwu. Liberalni wprawdzie z lewego centrum głosili walkę z katolicyzmem i bezwyznaniowość jako walkę prawdziwej wolności i utwierdzenie republiki, — lecz radykalni nie dali się otumanić fałszywym liberalizmem, i wymagali ciągle politycznej wolności, którą rząd bardzo skąpo wymierzał. Opozycja radykalnych doprowadziła wreszcie do tego, że w końcu i umiarkowani republikanie przestali ufać rządowi, i ciągle go niepokoili interpelacjami, nie szczędząc mu gorzkich zarzutów. Gdy oprócz tego deputowani z większości ciągle się mięszali w sprawy rządowe, i władzą wykonawczą chcieli kierować według swego sposobu widzenia; gdy wreszcie z trybuny poczęli wskazywać gabinetowi urzędników, których powinien z urzędu oddalić: ministrowie zrozumieli, że dalsze trzymanie się przy władzy wobec tak niepewnej a pretensjonalnej większości w Izbie, stało się rzeczą niepodobną. Pomimo więc, że po każdej interpelacji pozwolono im wyjść obronną ręką; pomimo, iż Izba jeszcze w ostatnim dniu swoich posiedzeń przed świętami udzieliła gabinetowi po interpelacji Raynala wotum zaufania, gabinet podał się do dymisji.

Należy jeszcze zwrócić uwagę i na to, że ostatnia sesja parlamentarna wykazała, iż większość Izby deputowanych pochyliła się stanowczo ku stronie radykalnej. Umiarkowana republika, taka, jaką wyobrażało lewe centrum i ministerjum, które jego tendencje reprezentowało, nie zadawalniała już więcej innych grup republikańskich. Stawiane, lubo niedoszłe programy, żądania luźnie wypowiedziane, i wreszcie parcie, jakie na rząd wywierano w kierunku wewnętrznych reform, otworzyły pole, na które Waddington nie miał odwagi wstąpić, pole stanowczych i zupełnych przeobrażeń. Czas półreform i półśrodków minął niepowrotnie, umiarkowana republika skompromitowała się pozorami reakcji, i Francja stanęła znowuż na tym punkcie zwrotu, na którym potrzeba potężnej woli i wielkiego a jasnego rozumu, ażeby ją powstrzymać można było od wstecznego lub od zbyt spiesznego naprzód kierunku.

Waddington z skłonnościami konserwatywnemi, spokojny i rozważny, i co za tem idzie, niezdolny do inicjatywy i energicznego działania, byłby Francję popchnął ku reakcji monarchicznej albo ku rewolucji, gdyby był dłużej pozostał przy władzy. Ustąpić więc musiał, gdy sytuacja wewnętrzna tak się ułożyła, iż tylko śmiały i dzielny sterownik może rewolucję zażegnać, i przez gruntowne reformy porozbijać wszystkie zasadzki reakcyjne.

Konserwatywny republikanizm dzisiaj nie wystarcza. Nastał czas dla republiki demokratycznej. Reformy administracji, sądownictwa i wszelkie inne muszą w duchu tej ostatniej być przeprowadzone, jeżeli republika ma być utrzymaną i rozwój jej zapewniony. Ktokolwiek więc obejmie władzę po Waddingtonie, musi przyłożyć rękę do takich reform, i prowadzić politykę więcej stanowczą i demokratyczną zarazem. Dotąd zmieniono tylko formę rządu, cała jednak niższa konstrukcja władz pozostała monarchiczną. Zmiana tych władz jest konieczną, jeżeli wewnętrzny ustrój Francji ma być przyprowadzony do harmonii z jej zewnętrzną formą.

To silne naleganie ze strony deputowanych na rząd o zmianę urzędników, o którem dzienniki tyle razy pisały — jest właśnie oznaką, iż pora rekonstrukcji wszystkich urzędów w duchu demokracji republikańskiej już się zbliżyła. Oddalenie dawnych urzędników i zanominowanie nowych, nie nada jeszcze charakteru republikańskiego urzędom; muszą one same być zmienione i z monarchicznych przekształcone na republikańskie, ażeby panowanie ludu przestało we Francji być czczym wyrazem i stało się podobną rzeczywistością jak w Szwajcarji.

Nie będę wam powtarzał licznych a sprzecznych pogłosek, jakie krążą o przyszłej formacji gabinetu, zanim bowiem list mój dojdzie do rąk waszych, gabinet już zapewne będzie utworzonym i ogłoszonym.

Wybór następcy Waddingtona przedstawia wiele trudności. Gambetta zachownje się egoistycznie dla prezydentury republiki i nie chce się zużywać na czele ministerjum, którego przeznaczeniem będzie zacięta walka z konserwatyzmem republikańskim. Brison, który po Gambecie posiada największy wpływ na większość republikańską w Izbie, nie okazuje chęci objęcia prezydentury gabinetu; — podobno i Freycinet, dotychczasowy minister robót publicznych, którego Grevy powołał do sformowania nowego ministerjum, nie chciał się podjąć tego trudu.

Również wiele trudności przedstawia obsadzenie posady ministra spraw zewnętrznych. Wielu życzy sobie, ażeby Waddington złożywszy prezydenturę gabinetu, zatrzymał na czas dłuższy tekę spraw zewnętrznych. Bismark ma w nim zaufanie, i to w oczach tych Francuzów, którzy stracili dumę narodową, jest bardzo skuteczną rekomendacją dla Waddingtona. Tęsknota jednak tego ostatniego do ulubionych mu studjów archeologicznych, które są jego specjalnością, ma być tak wielka, iż wątpią, ażeby chciał znowuż zająć się pisaniem not dyplomatycznych zamiast rozpraw paleograficznych. Jeżeli się więc ten mąż stanu i archeolog nie da nakłonić do pozostania w gabinecie, to ktokolwiek będzie jego następcą, czy Challemel-Lacour czy Noailles — w Berlinie zaczną podejrzliwiem okiem patrzeć na Francję.

Kobieta XIX. stulecia.

Studjum społeczno-ekonomiczne

skreślił

Dr. Henryk Jasieński.

(Dokończenie.)

Nieodwołujmy się atoli do uczuć ludzkich, lecz przewertujmy liczby budżetu państwowego. Każdy chociażby trochę tylko był obeznanym z administrowaniem sprawiedliwością, wie iż przeciętna rozprawa publiczna przed ławą przysięgłych o zbrodnię dzieciobójstwa wprowadzoną, obliczając koszta śledztwa, więzienia śledczego, oskarżeń prokuratorji, dalej koszta rozprawy ostatecznej, podróży świadków, kosztа porody przysięgłych, pensyj sędziów z doliczeniem wydatków na utrzymanie w więzieniu zasądzonej — wynosi co najmniej kwotę 200 zł. w. a. Przypuśćmy, iż rocznie liczba podobnych zbrodni dójdzie do pięćdziesięciu; otóż mamy rocznie najmniej 10.000 zł. w. a. nieproduktywnie wyrzuconych na wyśledzenie i ukaranie zbrodni, podczas gdyby ta kwota przez gminy choćby powiatowe włościoną została w zakłady położnic i podrzutków, tobyśmy byli w naszem społeczeństwie prawie zupełnie się pozbyli tej zbrodni.

Obowiązkiem jest przeto społeczeństwa, tak przez wzgląd na szczytną zasadę chrześcijańskiego miłosierdzia, jakoteż przez wzgląd na koszta finansowe, dążyć w drodze administracyjnego ustawodawstwa do tworzenia zakładów położnic i domów podrzutków.

Trzecim z rzędu czynem karygodnym wedle kodeksu jest cudzołóstwo. Pojęcia ścisłe, naukowe, o karygodności czynu, nieprzyznają cudzołóstwu znamion zbrodni czyli wykroczenia — mimo to kodeks karze takowe. Otóż kodeks austrjacki rozminął się w tym względzie tak z pojęciami naukowemi jako też i z poczuciem społeczności. Jakkolwiek bądź czyn cudzołóstwa zaliczany bywa do czynów niemoralnych, a nawet hańbiących tak kobietę jakoteż i mężczyznę — mimo to społeczeństwo nie zalicza tegoż do czynów podpadających pod osąd władzy rządowej. Cudzołóstwo bowiem jest zbrodnią towarzyską, rodzinną, nie zaś spółeczną; a przyznaniem tejże znamion karygodności ustawowej, nie tylko że żadnego nie dopniemy celu, lecz przeciwnie zhańbimy rodzinę, wywlekając na jaw jej niemoralność. Ponieważ zaś to dla związku małżeńskiego najboleśniejsze wykroczenie bezkarnie uchodzić niepowinno, przeto zdaniem naszem, najlepiej uczynimy, jeźli pozostawimy ukaranie tej zbrodni, prywatnemu zadośćuczynić i wyszukamy w tradycji narodu polskiego kary dotkliwe na kalających łoże małżeńskie.

Rzymianin małżonek za czasów największego zepsucia obyczajowego mścił się na gadzie ogniska swego, pozbawianiem go znamion męzkości. Z ostatnich czasów przedrozbiorowych znane są wypadki, w których cudzołożnika pokrzywdzony małżonek przemocą okaleczył na sposób wschodni. Podobnie postąpił sobie przed kilkunastu laty na Ukrainie pewien obywatel ziemski, a okaleczywszy wroga, otoczył go następnie troskliwą opieką lekarską i wywiózł przemocą za kordon. Eunuch ten żył do niedawna jako właściciel ziemski na naszem Pokuciu i znaczny pozostawił majątek. W pierwszej połowie stulecia naszego istniało na Wołyniu stowarzyszenie rębaczy, którego celem było wywiadywanie się o podobnych sprawkach i ukaranie winnego. Po wyśledzeniu czynu, losem przeznaczało stowarzyszenie jednego z członków, który w imieniu pokrzywdzonej moralności rodzinnej, załatwiając sprawę honorowo, pałaszem, miał obowiązek godzić w uszy przeciwnika. Człowiek o przeciętem lub obciętem uchu, był następnie narażonym na pośmiewisko i prawie zawsze wynosił się z powiatu.

Tradycja ta przechowała się aż do najnowszych czasów, w których zdarzył się wypadek, iż pokrzywdzony mąż z pomocą służby brzytwą przeciął górną połowę ucha uwodzicielowi, który następnie długie zapuściwszy włosy, ukrywa swą hańbę pod siwemi dziś już puklami.

Tak postępowało społeczeństwo polskie.

Cóż atoli zrobić z kobietą — jaka jej należy się kara? Natychmiastowe, bezwzględne zerwanie węzła małżeńskiego. Innego niemasz wyjścia!

Wypowiedzieliśmy zdanie, iż pragnęlibyśmy wykroczenie cudzołóstwa wymazać z kodeksu karnego, natomiast atoli żądalibyśmy w celu podniesienia upadłej przyzwoitości publicznej, by wszelkie niestosowne nagabywanie kobiet na ulicach i miejscach publicznych sądownie karanem było jako obraza honoru niewieściego. W naszem przedewszystkiem społeczeństwie kobieta samopas idąca lub jadąca, lub przypadkiem w miejscu publicznem będąca, narażoną jest na takie obrzydliwe szykany drobne ze strony młodych efrontów, lub starych rozpustników, że zaprawdę każdy cudzoziemiec nie znając naszych stosunków, mógłby snadnie mniemać, iż po ulicach snują się tylko prostytutki. Jest to widok tak przykry, że każdego człowieka honoru dłoń świerzbi i chęć porywa bezczelnikowi dotkliwą dać nankę. W Anglii, w Stanach Zjednoczonych może kobieta tysiące mil przejechać i wszystkiemi przechadzać się ulicami, a nietylko nie narazi się na nieprzyjemności, lecz przeciwnie spotka się z uprzejmością męzką i z gotowością do usług. U nas przeciwnie: każde najdrobniejsze zetknięcie się z kobietą, wywołuje chętkę nawiązania romansiku, choćby dorywczego, skutkiem czego następują dwuznaczniki, bezczelne zaglądanie pod kapelusik, ofiarowanie ramienia i tym podobne już przestarzałe koncepta; i to ma się zwać rycerskością narodu polskiego!

Zaiste już czas największy, aby kodeks karny podobne czyny chłostał dotkliwie jako przekroczenia obrazy honoru niewieściego; i dlatego domagamy się uzupełnienia ustaw w tym kierunku.

Ostatecznie winniśmy zaznaczyć, iż żądamy dla wyrobnic tak fabrycznych jako też i warstatowych uregulowania godzin pracy i stosunku służbowego; dalej domagamy się od ciał ustawodawczych ochrony dziatwy płci żeńskiej od zbytniego przeciążania pracą przez wzgląd na skoszlawienie fizyczne — ostatecznie zaś żądamy, by gminy prócz zakładów położniczych i domów dla podrzutków, urządziły domy poprawy, by zbrudzonym i skalanym niewiastom umożliwić powrót na drogę cnoty i obowiązków.

Chrystus przebaczył jawnogrzesznicy.

X. Słowo końcowe.

„Nie uraziwszy — nie uleczysz rany.“

Zaprzeczyć się nie da, iż naród nasz w rozpaczliwem znajduje się położeniu; gwałtowne prądy dziewiętnastego stulecia ścierają się na ziemi naszej; tu jest ich bojowisko.

Zachód z całym zasobem wiedzy, z wszelką zdobyczą cywilizacji, napiera na barbarzyński Wschód, który nami się zasłonił przeznaczając pasmo ziemi naszej na walkę odporną.

Bezbronni, materjalnie zniszczeni z nizkim poziomem wiedzy stoimy pośród walczących wahając się ciągle któremu uledz prądowi — położenie zaiste rozpraczliwe.

W tym wirze szalonym, który zmroził tradycję naszą i podciął korzenie organizacji społecznej, w tym boju zaciętym, który wprowadza bezustannie do walki nowe teorje wraz z silnym zastępem wyznawców tej wiary — czegoż się imać mamy, by ostać się jako naród, jako silna jednostka społeczna w pośród wrażych dążeń, które nam grożą wyplenieniem?

Umocnić rodzinę — byt jej utrwalić — zasłonić ją przed rozbiciem — oto główne zadanie społeczeństwa naszego.

Nie łudźmy się bowiem: najbliższa przyszłość wciągnie nas do tak strasznej walki, iż w dziejach ludzkości z trudnością porównania da się odszukać; jeźli przeto okres ten blizki nie zastanie nas umocnionych, to zaprawdę zagłada nasza będzie nieochybną.

W ustroju rodziny, kobieta pierwsze zajmuje miejsce — przed wszelką tedy reformą, należy zreformować jej sprawę, należy oddać jej praw tyle ile jej należy i ile ona potrzebuje do osiągnięcia indywidualnego celu życiowego.

Że nasze zapatrywania w tej mierze odpowiadają wymogom cywilizacyj i postępu, niechaj służy za dowód ta okoliczność, iż obecnie w czasie utwierdzenia republiki, naród francuzki który przoduje Europie i zdobył dla nas prawa człowieka — iż naród ten, czując krzywdę wyrządzoną kobiecie, ocknął się znowu z letargu umysłowego, w który go pogrążyła wojna z Niemcami i rozpoczyna bój zacięty o rozszerzenie praw dla kobiety.

Jedna z broszur, która się świeżo na bruku paryzkim pojawiła i w bardzo krótkim czasie trzeciej doczekała edycji, krystalizując poniekąd te wszystkie dążenia streszcza je wiernie; tytuł broszury tej opiewa: *La femme au dix-neuvième siècle* przez Adhemarda Lecler. *Paris 1879.*“

Przytaczamy takową w głównych wyjątkach, aby poprzeć zdania nasze, tudzież by obznajomić czytelników z prądami społeczności w Paryżu, a zatem we Francji się ścierającemi. Pan Lecler pisze:

„Bronić praw kobiety, znaczy: bronić praw ludzkości, głosić prawa odwiecznej sprawiedliwości i tyczyć dla przyszłych pokoleń nowe tory cywilizacji.

Tam sobie nie życzą, ażeby Francja czynną rolę odgrywała w polityce europejskiej. Pozwolono wprawdzie Waddingtonowi opiekować się Grecją, obfitującą w archeologiczne zabytki, bo wiedziano, że ta archeologiczna polityka nie przysporzy znaczenia Francji, gdyby jednak energiczniejszy minister pracować począł nad podniesieniem wpływu francuskiego w Europie, odpowiedzianoby z Berlina ustawieniem nowego korpusu w Alzacji i Lotaryngii. Z tego to powodu Grevy chciałby zatrzymać Waddingtona i jego kolegów, i dla tej to przyczyny nie ogłosił w dzienniku urzędowym dymisji gabinetu.

Przesilenie jednak rządowe nie da się powstrzymać względami na Bismarka. Gdy sytuacja wewnętrzna zmusza do powierzenia steru w ręce energiczniejsze, Grevy nie będzie się mógł długo opierać jej naciskowi i komukolwiek powierzy ostatecznie sformowanie gabinetu, gabinet ten składać się będzie z żywiołów więcej radykalnych i więcej niż dotąd zdeterminowanych. Ta okoliczność nadaje obecnemu przesileniu rządowemu we Francji europejską doniosłość i stanie się powodem nowych koalicyjnych planów.

Wobec dymisji gabinetu wszystkie inne wiadomości z życia publicznego we Francji, tracą na znaczeniu.

W Izbie deputowanych, od daty ostatniego mojego listu, tylko interpelacje, jakie były wnoszone, zasługują z tego względu na wspomnienie, że aczkolwiek nie obaliły gabinetu, przecież go mocno podkopały. Lockroy, z ostatecznej lewicy, interpelował rząd w kwestji amnestji Gdy jednak niezastosowanie prawa o amnestji, lecz samo prawo jest złem, minister Leroyer mógł się łatwo wytłumaczyć z zarzutów i skłonić Izbę do wotum zaufania. Jeżeli bowiem gabinet wielu komunardów wykluczył od amnestji, to dlatego, że prawo ich jako niegodnych łaski uznało.

Obrona jednak wykluczonych nie pozostała bez skutku. Krytyka prawa o cząstkowej amnestji, którą wypowiedział Clemenceau, i ujemna charakterystyka polityki rządowej, skreślona przez niego z wielkim talentem, zrobiła wielkie wrażenie. Pod jej wpływem Grevy ułaskawił 150 komunistów, nowy zaś gabinet będzie musiał ostatecznie sprawę tę załatwić i wszystkich ułaskawić.

Interpelacja Raynala, na ostatniem przed świętami posiedzeniu Izby, wyjawiła pretensje pewnej części deputowanych do kierowania władzą wykonawczą. Żądał on, ażeby minister wojny, jenerał Gresley, wbrew prawu postąpił w sprawie pułkownika armii terytorjalnej (landwery) i zarazem senatora, p. Carayon-La-Tour. Ten pułkownik oskarżony był o uczestnictwo w bankiecie rojalistowskim i minister oddał go pod sąd komisji wojennej. Komisja uwolniła go od odpowiedzialności. Raynal upomniał jednak ministra, aby się nie wiązał wyrokiem komisji i pułkownika ukarał. Jenerał Gresley z oburzeniem odpowiedział deputowanemu, że nigdy tego nie uczyni i wbrew prawu działać nie będzie. Salę posiedzeń Izby deputowanych po swej odpowiedzi z gniewem opuścił.

Fakt ten nie jest odosobniony. Już wielokrotnie deputowani mieszali się w sprawy ministrów i chcieli nimi dysponować jak swymi podwładnymi. Przeciw tym pretensjom, przypominającym konwent, bronili ministrów członkowie Izby monarchiczni, to jest stronnictwo rządowi przeciwne.

Z uchwał Izby wymienić należy odrzucenie wszystkich zmian w budżecie, jakie senat zawotował. Zmniejszenie pensji biskupom, które senat uchylił, zostało więc przez Izbę na nowo uchwalonem. Zdawało się, że z tego powodu wybuchnie konflikt pomiędzy obu ciałami reprezentacyjnemi, senat atoli okazał się mało dbającym o swoją powagę i powtórnie nadesłany sobie budżet przyjął bez żadnej zmiany. Tak więc francuscy biskupi, bardzo hojni w wydatkach na sprawy dobroczynne i religijne, będą je musieli ograniczyć, — zmniejszone bowiem pensje wystarczą im zaledwie na życie.

Z interpelacji, jakie wniesiono w senacie, jedna szczególniej zasługuje na uwagę. Powód do niej dała Rada Municypalna Paryża, której radykalizm przypomina komunę. Członek tej rady p. Roche postawił wniosek wykreślenia z budżetu miasta Paryża wszystkich wydatków na sprawy kościelne i religijne i oddania kościołów oraz gmachów, w których księża mieszkają, pod dyspozycję gminy jako jej własność. Gmina więc mogłaby kościoły katolickie puszczać w dzierżawę i wynajmować je protestantom lub katolikom według swego upodobania, pozwalać w nich dawać koncerta lub teatralne przedstawienia. Wniosek ten przeciwny prawu z r. 1837 został uchwalony przez Radę. Tendencja jego wyraźna, — Rada municypalna postawiła pierwszy krok na drodze zniesienia kultu katolickiego w Paryżu.

Senat, zaniepokojony tą uchwałą, zainterpelował ministra spraw wewnętrznych, pana Lepère, jak się rząd wobec tej uchwały Rady municypalnej zachować myśli? Minister obiecał ją jako nieprawną skasować. Pochwały jednak, jakie oddawał Radzie municypalnej Paryża za jej wyborną administrację, były w ten sposób wypowiedziane, iż nie pozwalają wątpić o wielkiej przewadze Rady. Zaczęła ona rządowi wyrastać po nad głowę. Niepokój z tego powodu pomiędzy katolikami jest wielki. Obawy zaś zaburzeń coraz głośniej są wypowiadane w tych sferach, które na nie zdają się rachować.

Do Rossjan.

(Ciąg dalszy.)

Gdy powstanie stłumionem zostało, siły wasze z 1,312.000 żołnierzy sprowadziliście znowu do 800.000 ludzi tylko. Czwartą część wojska zatrzymaliście dotąd w Polsce.

Dla czegoż więc staracie się dowodzić Europie, że Polski niema, że powstanie zrobionem było przez garstkę szlachty i awanturników? Z kimże to tak długo walczyliście, mając tak olbrzymią armię na swe rozkazy? *)

Dlaczego wreszcie odzywacie się do nas tonem wyższości a nawet pogardy? Zgódźcie się przynajmniej na to, że jeśli nie możecie traktować z nami jak równy z równym, jak naród z narodem, powinniście, choćby tylko przez uczucie waszej własnej godności, przemawiać do zwyciężonych z pewnem uszanowaniem.

Ale nie o to nam chodzi. Należałoby wam zastanowić się nad siłą pokonanego narodu, którego przez lat sto dobić nie mogliście. Należałoby obrachować się z sumieniem: coście dotąd zrobili? aby powiedzieć: co nam za zgodę ofarujecie?

Podczas całego panowania swojego, cesarz Mikołaj, który łagodnością się nie odznaczał, ukarał śmiercią tylko kilku Polaków. Cesarz Aleksander II. przez dziewięć lat od wstąpienia na tron, a właściwie mówiąc w ciągu jednego roku rozstrzelał ich lub powiesił tysiąc kilkuset.

Jeden z jenerałów waszych palił żywcem rannych zebranych na polu bitwy w Lubelskiem. Na Wołyniu i Ukrainie rannych przysypywano ziemią. W Warszawie i w Wilnie kobiety ćwiczono rózgami. Matkom i siostrom pomordowanych kazano tańczyć na balach, na które kozacy spędzali tancerki nahajkami. Murawiew nie mogąc się nasycić pastwieniem się nad ludźmi rozdarł własnemi rękami gila, który gwizdał: „Jeszcze Polska nie zginęła“; a dom gdzie był ten ptaszek zabrać i zburzyć kazał. Wy Murawiewowi wyprawialiście uczty i medal wybiliście na cześć jego! A chcecie uchodzić za cywilizatorów!

Ofiarowaną przez Rząd narodowy polski wolność włościanom, wraz z nadaniem im ziemi na własność, ogłosiliście jako wasze własne dzieło i tem się chełpicie!

Po powstaniu przybraliście system mściwości z Polakami we wszystkich stosunkach prywatnego i publicznego życia. Kraj cały zmieniliście w pustynię. Popaliliście domy. Wyniszczyliście odwieczne litewskie bory. Zrabowaliście klasztory, biblioteki, muzea. Zburzyliście pałace, zamki, ogrody na Litwie i Rusi. Zagnaliście w Sybir i do wielkorosyjskich gubernij kilkakroć sto tysięcy ludności polskiej. Wycisnęliście łzy milionom niewinnych ofiar. Zpotwarzyliście nas przed waszym ludem. Uzbroiliście go przeciwko wygnańcom naszym kamieniami. Nasz lud rozpoliście i zdemoralizowali. Wypędziliście szlachtę. Zagrabiliście kilka tysięcy szlacheckich majątków. Odebraliście nam język. Kościoły nawet, ołtarze nasze znieważyliście. I jakby wam nie dość jeszcze było na tem, uzbroiliście przeciwko nam całe dziennikarstwo wasze!

A po tem wszystkiem, mówicie nam o zgodzie! — Już też my pierwsi kroku do zgody czynić nie możemy! O tem myśleć może chyba nikczemny odstępca, albo człowiek nieprzytomny, pozbawiony zdrowego rozsądku.

Szlachetniejsi z was sami pogardziliby nami, gdybyśmy się spodlili.

Czy chcę przez to rozumieć, że odbiegamy od zgody? Bynajmniej! Ale jakiż jest praktyczny, materjalny sposób owego pojednania się z wami Polaków?

Przy warunkach dzisiejszych, przy tej dziwnej zaciekłości prasy waszej podszczuwającej ciągle przeciwko nam, ciemnych lub chciwych urzędników, przy tych nierozgmatwanych sieciach centralistycznej biurokracji, przy waszym fanatyzmie dla prawosławia bez żadnego szczerego religijnego uczucia, przy mrzonkach waszych nihilistów, niemających wyobrażenia o prawdziwej wolności, przy utopiach waszych uczonych, używających panslawizmu za narzędzie rządowej polityki, przy waszych paszportach, granicach, barjerach, cenzurze i tych wszystkich niezliczonych, barbarzyńskich instytucjach, które was samych więcej oświeconych, przejmują zgrozą i boleścią, — jednem słowem: przy tej olbrzymiej przepaści, która nas od was rozdziela, jestże zgoda między nami możliwą, prawdopodobną?

Zastanówcie się nad tem z zimną krwią, bez uprzedzeń, bez gniewu! — Rzućcież choć jedną kładkę po nad tą otchłanią. Zbliżcież się cokolwiek do nas, do naszych pojęć; zrozumiejcież choć w części nasze potrzeby, nasze prawa, a nawet — śmiało powiem — naszą powinność i posłannictwo nasze. Wtedy dopiero będziecie mogli z czystszem sumieniem wyciągnąć ku nam rękę i żądać bratniego sojuszu. Dziś, wzywanie do zgody może być tylko bolesnem dla nas szyderstwem, obłudą, albo przy najlepszych chęciach, dziecinnem marzeniem. Wy z jednej strony jesteście bohaterami przemocy, z drugiej biernem, posłusznem narzędziem systemu; my - jesteśmy bezwładną ofiarą, lecz choć w okowach, silni samodzielnym duchem. Wy nie możecie pojąć naszej dumy; my pychy waszej nie rozumiemy. *Polak.*“

* * *

Temi słowy, jak powiedziałem, jam się odezwał do was w 1872 roku. Ale od lat siedmiu, co mówię! od lat stu siedmiu, odkąd dźwigamy jarzmo wasze, jeszcze żaden z was nie wzniósł się do szczytnego dla waszego samych uczucia sprawiedliwości i wstydu: ażeby nas prosić o przebaczenie.

Spotkał mnie jeden zaszczyt od narodu waszego: zostałem przez redaktora pewnego dziennika kijowskiego złajany niemal karczemnemi wyrażeniami. Wspomnienie o dokonywanych nad nami okrucieństwach obraziło go! Więc one, według jego pojęć, nie ubliżają godności narodu waszego?! Inne czasopisma lekką wzmiankę o tym głosie zrobiły i — umilkły.

Podczas ostatniego powstania naszego, wiekopomnej pamięci godzien zacny jenerał Suworow wyrzekł te słowa: „Jeżeli Bóg nie ukarze Rosji za to wszystko, co my z Polakami wyrabiamy, przestanę wierzyć w Boga.“ Jeden z pisarzy waszych, ks. Dołgoruków powiedział: „Staliśmy się katami Polski; z kolei musimy być niewolnikami.“ Lata minęły... system eksterminacyjny w niczem się nie zmienił; czyż z pośród was ujął się choć jeden głos za nami? Aż oto nagle dzienniki wasze, zamiast dopominać się o prawa wam samym i nam przynależne, zaczęły znowu przemawiać o „pojednaniu się“, a zawsze na ulubiony temat: w imię urojonego „braterstwa“! Raczcież tedy zwrócić uwagę na odpowiedź, jaką mi sumienie narodowe i znajomość faktów natchnęły.

Znowu zabieram głos do was sąsiedzi! Znowu pozwalam sobie odezwać się do was, nie w imieniu narodu mojego, do tego bowiem prawa nie mam, lecz w imieniu ducha polskiego; a do tego czuję w sobie prawo. Pewny też jestem, iż każdy prawdziwy Polak myśli podobnież, i wtórowałby głosowi mojemu.

Od czasu do czasu, za pośrednictwem dzienników swoich wzywacie nas do zgody. Zarzucacie nam często, że przyjąć nie chcemy ręki przyjaźnej, którą nam podajecie. Pozwólcie, abym wprzód zadał wam pytanie: kto wy jesteście? wy, którzy do nas przemawiacie. Jesteścież rządem? czy jesteście narodem? A więc: czy przemawiacie w imieniu rządu waszego, czy też w imię waszych rodaków?

Przyznać musicie, że od rozstrzygnienia tego pytania wiele, a raczej wszystko zależy.

Nie dość na tem. Jedni z was mówią o „pogodzeniu Polski z Rosją“, drudzy o zjednoczeniu, inni znowu dają zgodzie abstrakcyjne jakieś znaczenie i formę niejasną, nieokreśloną.

Nareszcie, jeszcze jedno pytanie: Jak rozumiecie ten wyraz: Polska?

Są to tak ważne kwestje, nie mówiąc o wielu innych, że bez jasnego rozwiązania ich rozprawiać o zgodzie jest lekkomyślnością. Ostatnie pytanie najważniejsze!

Gdy kto mówi, na przykład, o Francji, każdy wie, że pod tem ogólnem mianem zawiera się: Pikardja, Arlezja, Burgundja, Prowancja itd. Nikt nie oddziela tych krajów, choć nie jeden z nich miał niegdyś odrębny byt, osobną koronę, własną historję, choć nie jeden z nich miał i ma dotąd odrębny język, czy też właściwe sobie narzecze. Gdy kto mówi o państwie Niemieckiem, o Teutonii, wiadomo każdemu, iż do niej należy Saksonia, Hannower, Bawarja itd. Żaden kraj nie był tak podzielony jak Italia, pod każdym względem. Naród, do którego należy półwysep Apeniński, dźwigał jarzmo cłużej niż przez lat tysiąc, a nikt już dziś nie odróżnia prowincjonalnych granic, i nikt narzecza neapolitańskiego czy też weneckiego nie nazwie inaczej tylko językiem italskim, chociaż Neapolitańczyk nie dobrze rozumie mieszkańca Wenecji, Medjolanu lub Florencji, albo nie rozumie go wcale, jeżeli nie ma wyższego wykształcenia. *Sapienti sat!*

Powiedzcież tedy naprzód: czy szanujecie historyczne prawa nasze?

Przemawiając do nas, nazywacie siebie „braćmi“ naszymi. Tak nie jest. Nie mamy zaszczytu być waszymi braćmi. Wiadomo, że jesteście „Słowianami“ z dwóch przyczyn: na mocy ukazu Katarzyny II. i dlatego, że czwarta część różnoplemiennego narodu waszego, przypadkiem dziejowym, nauczyła się mówić językiem, pochodzącym od słowiańskiego. A gdybyście nawet rzeczywiście byli Słowianami, to nie miałoby z kwestją „zgody“ żadnego związku, albowiem my Słowianami już nie jesteśmy, tylko Polakami. Podobnież nie są Niemcami Francuzi, choć Frankowie byli Germanami. Podobnież nie są już Anglo-Sasami mieszkańcy W. Brytanii, ani też Germanami dzisiejsi Niemcy czyli Teutoni. Ale wy z nami nie chcecie się zgodzić na polu daleko łatwiejszą nieomylnem, bo naukowem; tem trudniejszem jest zatem zgoda na polu politycznem. Wreszcie, czyż tylko bracia żyją w zgodzie? I Kaim był bratem Abla.

Wnosząc z zaburzeń, które obecnie wstrząsają państwem Rosyjskiem, widzimy, iż między wami a rządem waszym niema solidarności. Zrobiliście wielki krok naprzód, iż zaczęliście walkę z despotyzmem Ale nie widzimy jedności ani zgody w łonie waszego narodu.

Jeżeli więc przemawiacie do nas w imię rodaków swoich, w imię całego narodu rosyjskiego, powiedzcież wprzódy: z jaką mianowicie częścią narodu waszego przyjmujecie solidarność? Inaczej mówiąc, powiedźcie: jakie są wasze zasady? jaki wasz cel? jakich środków używać chcecie, ażeby dójść do celu?

Dla nas bliższą ojczyzna niż społeczność. Pamiętajcie o tem, że to jest naszą zasadą, od której nigdy nie odstąpimy.

My Polacy — wierzcie mi — przejęci wszyscy jesteśmy czcią dla waszych patrjotów, dla męczenników waszych; uwielbiamy ich poświęcenie, ich bohaterstwo; ale też wszyscy bezwarunkowo potępiamy zbrodnicze środki, jakich używają wasi bojownicy za wolność, chociażby ich celem było najwyższe szczęście. Tak! potępiamy. A jednak wiemy, że do tych rozpaczliwych kroków doprowadzają ich ci, którzy dowodzą, iż „konstytucja byłaby zgubą, nieszczęściem Rosji.“ Wiemy, że w takich rozumowaniach leży *causa prima* tych zbrodni. Tacy sofiści są królobójcami, podpalaczami; oni to bowiem pragnienie swobody naturalne zmieniają w szał.

Wzywacie nas do zgody, do zjednoczenia się z wami?

Pozwólcie iż odpowiem na to poprostu i z całą otwartością.

Czy kraj wasz jest takiem Eldorado, że z czystem sumieniem ofiarujecie nam gościnność, gdy chcecie nas przyjąć na łono wasze?! Szubienic u was coraz więcej! niewola coraz sroższa! kraj cały na wulkanie! Tu chodzi o życie lub śmierć milionów. Obłudną i niewłaściwą byłaby ceremonialna grzeczność w tem położeniu. Szczerość jest powinnością.

Oprócz materjalnej siły nic więcej nie macie. Duch zaczyna się w was dopiero wyrabiać. Rolnictwo wasze w nędznym stanie; przemysł w kolebce; handel skrępowany monopolami, podatki ogromne; publiczny dług olbrzymi; administracja stoi na przekupstwie; prawo nie jest szanowanem; lud rozpojony; szkoły istnieją tylko na papierze; duchowieństwo zdemoralizowane; wojsko bez karności; sto kilkudziesięciu jenerałów pod śledztwem o kradzież; ilość uczonych ograniczona; profesorowie uczą was tak jak ministrowie każą; prawdziwej historji znać wam nie wolno; macie prawo czytać to co wam pozwoli urzędnik powiatowy albo pocztmistrz; gdy wracacie z za granicy, przeglądają wam kieszenie a czasem rozbierają do nagi; w każdym domu macie szpiega; armja policjantów, liczniejsza od wojska, was otacza; dreszczem przejmuje was każdy „donos“; jednej nocy spokojnie spać nie możecie; bez paszportu nigdzie wyjechać wam nie wolno; nie rząd istnieje dla was lecz wy żyjecie dla rządu, który obchodzi się z wami jak z dziećmi; kilkaset miast waszych obrócono w perzynę, z podpalenia; od lat dwudziestu (według oficjalnych raportów) naliczono z podpalenia przeszło trzysta tysięcy pożarów; tysiące rodaków waszych zaludniają syberyjskie puszcze lub giną powolną śmiercią na Sachalinie; młodzi z waszą wywrócone ma pojęcia o wszystkiem; jej ideałem Attyla; wasze kobiety zaliczają umywanie się, czystość, moralność, religię, do przesądów; wasz cesarz nie może bezpiecznie przechadzać się pośród was... Przyznajcie, czy przesadzam choć cokolwiek? Wszak to wszystko wiemy z waszych własnych dzienników, z waszych własnych książek wychodzących w Lipsku, Berlinie, Brukseli, Londynie, Paryżu, Genewie! A co smutniejsze: iż macie wszystkich za barbarzyńców, siebie za uważacie jako cywilizatorów, opiekunów i dobroczyńców ludzkości! *)

Wszakże u was (pod kara Sybiru lub może nawet śmierci) nie wolno powiedzieć, że dynastja Holstein-Gottorp siedzi na tronie moskiewskim, że w rodzinie panującej nad wami nie ma ani jednej krwi słowiańskiej. A prawdopodobnie sami nie wiecie o tem, że dynastja Romanowych zgasła w męskiej linii 1730 roku, ostatnia zaś przedstawicielka tego domu, cesarzowa Elżbieta umarła 25. decembra 1761 r., czyli 5. stycznia 1762 roku.

Ależ wasz kalendarz nawet nie taki, jak w całym świecie. Na tę reformę nie możecie się jeszcze zdobyć! A ukazy są waszym dekalogiem. (C. d. n.)

*) Wprawdzie teraz dopiero (w 1879 r.) przekonaliście się ze statystyk i sami przyznajecie, że jest nas Polaków-Lechitów szesnaście miljonów; chociaż rzeczywiście jest daleko więcej, do dwudziestu miljonów. Taka ilość ludności mówi po polsku w domowem życiu. A z powodu identyfikowania religii z narodowością, statystycy tylko katolików zaliczają do Polaków!

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 27 grudnia.

* Donoszą nam o fakcie bardzo przykrym, który zapewnie się nie powtórzy, jeżeli dójdzie do wiadomości władz wyższych. Manipulacyjni urzędnicy namiestnictwa zapytali swego przełożonego jak będzie z świętami Bożego Narodzenia. P. dyrektor odpowiedział, że Boże narodzenie nie jest takiem świętem, aby pracować nie można, że dość mają święta na Wielkanoc, a zatem jak zwykle do kancelarji przyjść powinni. Naturalnie więc przyszli, i przez oba dni do godziny 2. czy 3. pracowali, podczas gdy religia tego najsurowiej zabrania, i w żadnym innym urzędzie w tym czasie nie pracowano. Ktoby już nieważał na przepisy religijne, to przynajmniej przepisów ludzkości naruszać nie powinien. Pozycja niższych urzędników, zwłaszcza manipulacyjnych, już dosyć jest przykrą, a nawet w przeważnej części nędzną i nie wypada przecież jeszcze większą zaprawiać jej goryczą — zwłaszcza w święto, które jest wybitnie świętem rodzinnem.

* Na dochód funduszu Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odegrany będzie na Nowy Rok przez amatorów dramat hr. Starzyńskiego „Gwiazda Syberji“. W przedstawieniu wezmą z grzeczności udział panna Marja Romanowicz, tudzież pp. Laskowski, Ludkiewicz i Stefurak.

* Londyńskie „Ateneum“ ogłasza, że od 27. grudnia rozpocznie ogłaszać szereg artykułów o literaturze kontynentu w r. 1879. Pomiędzy innemi opracownje dla „Ateneum“ rzecz o literaturze polskiej prof. Dr. Bełcikowski.

* Ukazała się nareszcie po dłuższem wyczekiwaniu w komisie u Wł. Gubrynowicza i Schmidta dra Antoniego Małeckiego dwutomowa Gramatyka historyczna-porównawcza języka polskiego. Ocenę tego pomnikowego dzieła pozostawiamy kompetentnym, na tem miejscu zaznaczamy jedynie, że dzieło to, owoc kilkuletniej pracy tak zaszczytnie już znanego autora będzie prawdziwą ozdobą naszej naukowej literatury. Dzieło to wykazuje historję i rozwój naszego ojczystego języka i na podstawie tej i badań obcych języków wyłuszcza prawidła gramatyczne.

* W Poznaniu u Leitgebra wyszedł II. tom Złotej księgi szlachty polskiej przez T. Zychlińskiego. Zawiera mnóstwo ciekawych historycznych i genealogicznych notatek odnoszących się do kilkuset rodzin szlacheckich.

* W naszym biednym kraju wynosiły w roku 1878 stawki na loterji małej 1 mil. 476.048 złr., z czego po odrąceniu wygranych i administracji przypadło jako czysty zysk na rzecz skarbu 712 tysięcy 958 złr. Że zatem musimy zanważyć, że w Galicji w porównaniu do zeszłego roku podniósł się w r. 1878 czysty zysk skarbu o 80.032 co dowodzi, że kraj nasz coraz bardziej oddaje się namiętności gry a na 100 mieszkańców przypadało w r. 1878 150 stawek. Czyby pan Krzeczunowicz, który tyle dobroczynnych dla biednej ludności (!!!) wynajduje projektów podatkowych, nie pomyślał także o zniesieniu tego tak uciążliwego dla biednych krajów podatku; dotyczy on bowiem przeważnie biednej klasy ludności.

* Dnia jutrzejszego po raz pierwszy przedstawioną będzie „Ubóstwiona“, komedja z francuzk. w 4 aktach pp. Cristofulli i L. Stapleaux. Sztuka ta grana była w 1878 r. z ogromnem powodzeniem

---

*) Jest pewna klasa ludzi (dość liczna, znajdująca się w każdym narodzie, a więc i u nas) nader zajmująca pod względem psychologicznym. Są to ludzie, u których na ustach ciągle wyraz: *Przesada!* Niczego nie umiejąc, umieją tylko przeczyć. Jeżli dowiedzą się czegoś o czem nie słyszeli, wnet wołają: „Egzageracja! Przesada!“ Zaliczają ich zwykle do tak zwanej „inteligencji“. Między nimi jednak bardzo często znaleźć można nieuków, a nawet idjotów, chociaż nie jeden z nich jest „autorem“ to jest bazgraczem, publicystą, niekiedy „doktorem prawa, filozofji“ lub t. pod. Umieją oni czytać ale nie czytają albo nie rozumieją tego co czytają. Jest to prawdziwa plaga społeczeństwa. Polemiki z nimi prowadzić nie myślę.

Żądać dla kobiety wolności i rzeczywistej równości — znaczy: piętnować wiek miniony, wyprzedzać czasy dzisiejsze — znaczy: stawić moralność ponad obyczaje, a co jeszcze więcej, stawić sprawiedliwość po nad prawo.

Dążenie takie, jako nawskróś moralne, wymaga, aby obrońcy jego byli nie tylko rozsądni, lecz i wytrwali.

Wymaga dalej, aby obrońcy byli uposażeni w odwagę i energię, które to warunki tylko są właściwe do zapewnienia zwycięztwa zasadom dotychczas jeszcze spornym i gwałtownie napastowanym.

Odwagą jest: nazwać rzecz każdą po imieniu właściwem i opisać takową według najlepszej swej wiedzy.

Energią zaś jest: utrzymywać aż do przekonania przeciwnika, iż dane twierdzenia są jedynie prawdziwe, rozsądne, loiczne i zdolne zapewnić postęp człowieczeństwu aż do doskonałości.

Rozsiewać obyczajność, bronić sprawiedliwości, osłaniać uciśnionych — jest to posłanie najbardziej święte i szczytne.

Dopominać się o zwrot praw dla kobiety jest uzupełnieniem tego posłannictwa, albowiem położenie kobiety w pośród naszej cywilizacji jest niemoralnem i oraz niesprawiedliwem.

Kobieta jest uciemiężona — ona żądną jest wolności, której jej odmawiają, by dopełnić w społeczeństwie zadania, do którego przeznaczona: i tę wolność należy jej oddać i o tę wolność sprawa się toczy.

Kobieta nie jest tylko towarzyszką mężczyzny — ona jest wspólnikiem jego.

Spółka która ich łączy, jest ze wszystkich spółek, w które wchodzimy, najświętszą. Spólnictwo to bowiem polega nietylko na materjalnych interesach, lecz jest spólnictwem ciała i serca, wywołanem miłością, która jest znów najwyższym stopniem sympatji.

Jeśli zatem kobieta jest spólniczką męża, jest przeto mu równa, i niepotrzebuje być mu podległą.

Jego prawa winny być prawami jej — a ona powinna umieć i wiedzieć wszystko to — co jej spólnik umie i wie.

Czyż ona niema, na równi z nim, ciężarów do dźwigania, obowiązków do dopełnienia, odpowiedzialności do zniesienia? dlaczegoż tylko praw pozbawioną została?

Jej posłannictwo niezaprzeczone, najbardziej szczytne, jest: być matką społeczeństwa, Możeż więc ona w tem położeniu swem wychowywać dzieci skoro znajduje się na drodze rozstajnej: iż musi albo przeklinać to prawo, które ją ciemięży, lub musi się uznać niezdolną i podległą. Przenigdy! W niewolnictwie i uciemiężeniu nie zdoła inne wydać jestestwa społeczeństwu jak bezmyślne i beztroskie, które śmiać się będą z praw społecznych i innej znać nie będą granicy jak tej, którą im wola ich naznaczy.

Kobieta nieuzdolniona i poniżona przez prawa i przez zwyczaje, stanie się przedmiotem pogardy dla mężczyzn.

Litować się będą nad nią jak nad sprzętem ku uprzyjemnieniu służącym, a nawet nie uwierzą, że poniżenie ma jeszcze ucieczkę w przemianie na występek bezwstydny i zwierzęcy.

I cóż się stenie z społecznością, jeźli ogół zatraci zdrowy rozsądek, i nie poczuje się do szczytnych cnót? jeźli nie zdoła już rozpoznać złego od dobrego?

Społeczeństwo stanie potenczas znów na punkcie zaczątku swego.

Siła społeczna rozpryśnie się przed siłą występku, a zepsucie wyłącznie panujące zwycięży cnotę i roztoczy społeczność, zniszczy podstawę bytu, i powierzy władzę członkom skażonym i zgniłym.

Wedle dzisiejszych urządzeń jest kobieta ofiarą zlepku ustaw socjalnych, które są niegodziwe i przyrodzie przeciwne. One ją przygniatają swym ciężarem, a są tylko możliwe w państwie niewolniczem, poniżając to państwo swą niskością.

Z pomiędzy praw tych są jedne pisane, a drugie obyczajowe.

Prawa pisane czyli ustawy nasze głoszą nieudolność kobiety, jej podległość pod władztwo męża, i równają ją z niedołęgami i osławionemi.

Prawa obyczajowe są to zwyczaje nasze, które pod szczególniejszym pozorem ochrony rodziny i obyczajów nie wahają się otworzyć drogi do występku, i pchnąć w pogardę publiczną te ofiary bezwstydu, nieszczęśliwe skutkiem naszej nędzoty społecznej i błędów jednostek.

Mamy przeto dwie reformy do przeprowadzenia: reformę ustaw i reformę obyczajów.

Pisane prawa wpływają ujemnie i w sposób bezpośredni na obyczaje nasze, nie zaś odwrotnie — przeto sądzę, iż reforma pierwszych jest pilniejszą, i kładę ją w pierwszym rzędzie. Zresztą jest to sprawą jak na dziś łatwiejszą. Dlatego dzielę niniejszą rozprawę na następujące rozdziały:

Kobieta wobec kodeksu francuskiego.
Kobieta wobec naszych obyczajów.
Kobieta wobec rządu.“

W dalszym ciągu swej rozprawy uderza pan Lecler w szczególności na kodeks cywilny francuski, tak zwany napoleoński. I nie dziw wcale. Francuzi, ten naród towarzyski, tak dobrze urobiony, otaczając kobietę w pożyciu wszelkiemi względami, postąpił sobie bardzo niegrzecznie z płcią piękną, układając kodeks cywilny. I tak np. artykuł 442 opiewa: „Opiekunami ani członkami rady familijnej nie mogą być: nieletni, wygnańcy, skazani za czyn hańbiący i... kobiety!“

Już to Bogiem a prawdą artykuł ten w swej stylizacji nie grzeszy wcale galanterją. Wedle dalszych artykułów, kobieta wobec dzieci swych własnych, nie ma tych samych praw, które ojcowie posiadają. W związku małżeńskim kobieta nie ma prawnego tytułu do posiadania majątku nawet przyrobionego; kobiecie niewolno samej się zastępywać, nawet własnym administrować majątkiem. Mąż ma prawo, bez odniesienia się do żony sprzedać rzeczy jej własnością będące. Kobieta nie ma prawa domagać się obowiązków ojcowstwa dla nieprawego dziecięcia.

Krótkie to zestawienie artykułów kodeksu francuskiego wystarcza, by nabrać przekonania, iż położenie kobiety w społeczeństwie naszem jest moralnie szczytniejszem, a materjalnie lepszem. Nie dziw przeto iż myśliciele francuscy tak gwałtownie dopominają się o reformę praw kobiety.

Na wschodzie naszym, w tem państwie przemocą sklejonym z różnorodnych narodów w tym kaleidoskopie społecznym, kształtowały się stosunki płci żeńskiej w sposób zupełnie odwrotny. W początkach panowania Piotra W., stanowisko kobiety moskiewskiej nieróżniło się wcale od stanowiska, jakie kobieta w Turcji zajmowała. W ognisku domowem była ona niewolnicą, nad którą mąż wszelkie prawo znęcania posiadał. W wieku XVII. wpajano powszechnie zasadę, iż na żonę i dzieci należy używać batoga, lecz trza mieć na uwadze aby nie czynić tego w gniewie — a co do żony by jej nie chłostać publicznie, lecz pokryjomu.

Nie trzeba jej bić po twarzy ani pięścią w łono! W minionym wieku ośmnastym zasada „odosobnienia płci“ doszła do kulminacyjnego punktu. Dobre wychowanie polegało na tem, aby niedopuścić dziewcząt do najniewinniejszych nawet zabaw z chłopcami. „Jeźli twój syn tylko zbliży się do dziewcząt, lub z niemi żartować zechce, połam mu żebra.“ Żony i córki bojarów wyjeżdżały tylko w karetach zamkniętych, w których wszystkie otwory były materjami pozasłamane. Narzeczony nie zobaczył swej żony przed ślubem, zkąd też nieraz dostała mu się głucha lub oszpecona. Dopiero ku końcowi XVIII. stólecia rozpoczyna się względna emancypacja kobiety moskiewskiej, i to w ten sposób, iż pozwolono jej brać udział w towarzystwie mężczyzn i odsłaniać twarz. Odtąd zaczęto uczyć kobietę przynajmniej cośkolwiek i uważać ją jako człowieka acz niższego. Dalsze dzieje emancypacji są powszechnie znane. Z pospiechem rozbito dyby, rozkuto ogniwa kajdan, rozwiązano więzy, niewiasta więc jako żrebiec poczęła bujać po przestworze państwowym i stratowała najpiękniejszy kwiat etyki moralnej. Zniszczyła małżeństwo, sponiewierała macierzyństwo, starła z siebie najpiękniejszy puch dziewictwa własnego.

Nie bierzmy więc przykładu z tego społeczeństwa, jeno urabiajmy się dalej i coraz dalej na własnej podstawie, na tym fundamencie, który naszą rodzinę do idealnej prawie wyniósł doskonałości.

Niech nam starczy rodzinne życie za wszelkie uciechy postronne, niech matce rodu naszego przeświadczenie o pełnieniu obowiązków stanie za owoc zakazany, który musi kończyć się niesmakiem.

Powiedzmy sobie: jesteśmy społeczeństwem wyjątkowem: płód nasz fizyczny musi być silnym — związki nasze powinny być święte — obowiązki nasze mają dosięgnąć najdalszego krańca sił naszych.

Ku końcu niech nam wolno będzie, opierając się o polską tradycję, przytoczyć kilka przysłów, które oby się wryły w pamięć zniewieściałej społeczności naszej:

Konia nie bij — sługi nie łżyj — *żony nie drażń.*
Chceszli mieć z nich statek.
Z koniem nie igraj — niewieście nie ulegaj — pieniądze sam chowaj — cheszli być bez szkody.
Konia z narowem — sługę z uporem — żony z niewstydem — bogdaj nikt niemiał.

Pisałem w Rasztowcach w 1879 r.

Henryk Jasieński.

w Gymnase w Paryżu — pod tytułem: „l' Idole." Rzecz dzieje się we Francji, a w części w Petersburgu. Główne role przedstawią pp. Parźnicka, Żimajer — panowie Ładnowski, Lubicz, Fiszer, Zbońiski, Podwyszyński.

* Na dochód Towarzystwa ku wspieraniu słuchaczów wszechnicy, rygoryzantów i auskultantów wyznania mojżeszowego odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 7. wieczór w wielkiej sali ratuszowej koncert pod kierownictwem p. Mikulego. W koncercie tym wezmą udział znani i powszechnie ceneni amatorowie. Program bogaty i urozmaicony.

* Przez oba dnie świąt Bożego Narodzenia mieliśmy prawdziwie piękną pogodę, z której też korzystano w całej pełni. Od rana do późnej nocy roiły się świąteczne tłumy po wszystkich ulicach miasta, wszystkie dorożki były w ciągłym ruchu, a wszyscy od biednego robotnika do arystokracji rodowej i pieniężnej oddawali się ochoczej zabawie. Jeszcze dzisiaj miasto nasze nie pozbyło się odświętnego charakteru, wielu bowiem wbrew kalendarzowi trzeci dzień świąt uważa za uroczystość.

* W niedzielę dnia 28. grudnia b. r. odbędzie się w restauracji ogrodu miejskiego (Pojezuickiego) o godzinie 3ciej po południu wolne zgromadzenie rękodzielników i innych robotników w celu uchwalenia rezolucji dotyczącej zmiany ustawy przemysłowej i zmiany ordynacji wyborczej do Rady państwa. Do licznego udziału zaprasza towarzyszy

Komitet.

* Z Warszawy donoszą, iż wychodzący tam od lat kilkunastu urzędowy *Dniewnik warszawski* ma zmienić od Nowego Roku redaktora i stać się pismem „ugodowem". Redaktor Berg, tłómacz „Pana Tadeusza" ustępuje — na miejsce jego stanąć ma ks. Golicyn, figura wątpliwego charakteru.

* Z powodu zasp śnieżnych pomiędzy Borkami a Maxymówką ruch wszystkich pociągów pomiędzy Tarnopolem a Podwołoczyskami został wstrzymany aż do odpowiedniego ogłoszenia o usunięciu przeszkód. Pociągi kursują tylko aż do a względnie od Tarnopola.

* W Kijowie wyszedł za Najwyższym Jego cesarskiej Mości rozkazem, podręcznik polski do wykładu katechizmu rzymsko-katolickiego. Podręcznik ten nosi tytuł: „Krótki katechizm dla młodzi rzymsko-katolickiego wyznania, uczącej się w naukowych zakładach w Rosji, za Najwyższym rozkazem ułożony i wydrukowany". Taka jest krótka osnowa urzędowego doniesienia, a każdy z naszych czytelników łatwo sobie dośpiewa, w jaki sposób ten katechizm musi być ułożony i czy w tej nauce religii więcej o Panu Bogu aniżeli o carze mowa.

— **Stanisławów.** (Spółka handlowo-rolnicza.) Wobec ciężkiego przesilenia, w jakiem znajduje się u nas od niejakiego czasu rolnictwo, z przyjemnością zaznaczyć musimy jako pocieszający objaw w oświeceńszej warstwie rolników naszych obudzenie się tego przeświadczenia, że tylko na własne licząc siły i jednocząc je do wspólnego działania znaleźć mogą tę tak pożądaną pomoc i ulgę w swoim na tyle klęsk, niebezpieczeństw i przeciwności narażonym zawodzie. Jednym z ważniejszych objawów tego poczucia są powstające stowarzyszenia rolników, mające na celu ułatwienie producentom korzystniejszego pozbycia swych produktów, zasilania swych członków tanim a przystępnym kredytem, jako też pośredniczenia w czynnościach w zakres rolnictwa wchodzących. Instytucje takie, zwane Spółkami rolniczemi, powstały w Tarnopolu i Stanisławowie, jako w główniejszych punktach handlu zbożowego Podola i Pokucia. Spółka tarnopolska piąty już rok istniejąca rozwinęła się bardzo korzystnie i dzięki poparciu swych członków, jak też energicznemu i umiejętnemu kierownictwu zajęła już dzisiaj bardzo poważne w świecie handlowym stanowisko. Młodsza jej siostra, bo dopiero w przeszłym roku zawiązana Spółka rolnicza w Stanisławowie znajduje się dopiero w epoce rozwoju początkowego, a gdy właśnie w dniu 18. grudnia b. r. odbyło się nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków tejże Spółki, chcemy podzielić się z publicznością kilkoma uwagami z tego powodu.

Że tak młoda jeszcze instycja znajduje się w trudnych warunkach bytu i rozwoju, o czem dowiedzieliśmy się z przemówienia szanownego przewodniczącego Rady nadzorczej, nie powinnoby dziwić nikogo, komu są dobrze znane stosunki i przyzwyczajenia rolników naszych z jednej, a trudne i niebezpieczne warunki handlu zbożowego z drugiej strony. Rolnicy już z natury rzeczy przejęci duchem konserwatyzmu, nie łatwo dają się nakłonić do wymogów tegoczesnego handlu, a warunki przestrzegania ściśle terminów dostawy, zgodności sprzedanego produktu z próbką ofiarowaną, czystości ziarna itp. odstraszają często producenta, przywykłego do zawierania na miejscu umów z przekupniami, choćby na tańszych, ale dogodniejszych warunkach, od szukania pośrednictwa Spółki rolniczej, która stosować się musi ściśle do wymogów świata handlowego. Niemniej trudne i niebezpieczne jest stanowisko Spółki; wstępując w szranki z organizowaną i solidarnie wspierającą się falangą całego legionu pośredniczących przekupniów, którzy wietrzą w niej niebezpieczną i niewygodną rywalkę, walczyć ona musi nietylko z nimi, ale torować sobie drogę do tych tajników handlowych, o które tak bardzo zazdrośnym jest właśnie ów świat kupiecki a chcąc zapewnić jak najwyższą korzyść zawierzającym jej produkta swoje producentom, nie może spuszczać z uwagi konieczności zadowolenia i kupującego, wywiązując się punktualnie z zaciągniętych wobec niego zobowiązań. Każdy więc rzecz realnie pojmujący i fantazją sangwinistyczną nie powodujący się, zrozumie i dziwić się nie może, że tak młoda jeszcze instytucja potrzebuje czasu, a przedewszystkiem solidarnego swych członków poparcia, bez której i najumiejętniejsze kierownictwo nie pomoże, ażeby byt swój i rozwój mogła ustalić. Tym celem właśnie zwołane zostało ogólne zgromadzenie członków tejże spółki, i tak Rada nadzorcza przez wymowne usta szanownego swego przewodniczącego, jak też i dyrekcja starali się w przedłożeniach i wnioskach swoich, przedstawić zgromadzeniu te środki zaradcze, których uchwalenie wpłynęło by przeważnie na utrwalenie bytu i zapewnienie dalszego rozwoju tej tak potrzebnej instytucji. Z przyjemnością podnieść tu musimy, że zgromadzenie to jakkolwiek nie tak liczne jakby to spodziewać się należało, złożone jednak przeważnie z światłych i poważne w obywatelstwie zajmujących stanowisko członków, jednomyślnie prawie uznało konieczną potrzebę podtrzymywania i solidarnego wspierania tej instytucji. Powzięte następnie przeważną większością uchwały — zmierzające tak do utrwalenia bytu jak też i zapewnienia rozwoju tej instytucji, przekazane zostały wybranej ad hoc komisji, która na podstawie tak powziętych uchwał wypracować ma odnośne zmiany statutu obecnego Spółki i przedłożyć je członkom do zatwierdzenia na najbliższem ogólnem zgromadzeniu z początkiem roku przyszłego odbyć się mającem.

Kreślimy tych kilka uwag w tej nadziei, że wywołają one żywsze zainteresowanie się tą tak pożyteczną instytucją w szerszem kole rolników naszych a mianowicie już w gronie członków Spółki, powodując ich do jak najliczniejszego zebrania się na przyszłem zgromadzeniu.

— **Zabawa w Hipodromie w Paryżu.** Tak długo i z taką ciekawością przez Paryżan i całą Francję oczekiwana zabawa w Hipodromie odbyła się wczoraj wieczorem, a odbyła z wspaniałością i przepychem, na jaki chyba tylko wielka stolica cywilizowanego świata zdobyć się zdolna. Miłosierni Paryżanie, którzy w tej jedynej w swoim rodzaju uroczystości nie tylko mieli sposobność przyniesienia ulgi nieszczęśliwym mieszkańcom Murcji, ale mogli nadto dogodzić wrodzonej próżności i żądzy zabawy, tłumnie spieszyli do wrót wielkiego Hipodromu, — a wśród cisnącej się po bilety wejścia publiki widziałeś znaczną liczbę gości ze wszystkich stron sron Francji a nawet z nad Tamizy i Renu. Cel uroczystości, która zrazu jedynie mieszkańcom Murcji miała osłodzić choć cokolwiek ciężką ich dolę, musiał być w końcu nieco rozszerzony, bo ostra zima tak zwiększyła szeregi nędzy w samym Paryżu, że uznano za stósowne, aby za zgodą hiszpańskiego ambasadora, markiza de Molins, część dochodu rozdzielić także pomiędzy paryskich biedaków. Że to małe zboczenie od pierwotnego celu nie wyszło na złe uroczystości, lecz że owszem jeszcze się więcej przyczyniło do niesłychanie pomyślnego jej rezultatu, dodawać nic potrzeba.

Uroczystość rozpoczęła się o wpół do dziewiątej wieczorem. Na ogromnej arenie zbudowano hiszpańską wioskę; domki stoją zdala jeden od drugiego, a drogi, przystrojone w najpiękniejsze drzewa palmowe i inne południowe rośliny, wiodą pomiędzy niemi do lasku palmowego, znajdującego się na jednym końcu areny. Domki te, wszystkie przyozdobione przez najpierwszych mistrzów, przeznaczone są na miejsca sprzedaży. Sprzedawające składają się z pierwszych śpiewaczek, aktorek i tancerek paryskich, tylko w „Bazar de commerce et de l'industrie" usługują paryskie dziewczęta sklepowe, z których wyszukano najpiękniejsze twarzyczki. Wszystkie te damy wąstąpiły w kostiumach, przyczem hiszpańskie stroje główną odgrywały rolę. Jak całość przedstawiała rodzaj karnawałowego jarmarku, tak też nie zbywało i na szarlatanach, trefnisiach, karuzelach i innych widowiskach, które przy tego rodzaju zabawach spostrzegamy. Biorący w tem udział należeli również wszyscy do świata artystycznego. Tak np. sławna Heumann występowała w roli „Marchande de coco", tylko że sprzedawała zamiast słodkiej wody szampana, i to kieliszek po lujdorze; Indie jako wróżka, Marja Bergé i siostry Legault jako kwiaciarki; Janne May i Alicya Lody jako kuchciki i t. d. Komitet zajmujący się uroczystością liczył z pewnością na to, że damy zajmujące się sprzedażą wielkie pozyskają sumy. Zalecono im wprawdzie, aby nie były zbyt natarczywemi, ale ponieważ każda z ambicji chciała zebrać jak najwięcej, sakiewki brzydkiej połowy ludzkiego rodzaju wielkiej doznały klęski. Patronki uroczystości, t. zw. dames patronesses, pomiędzy którymi znajdowały się królowa Izabella, hrabina Paryża i księżna Hohenlohe, sprzedawały pierwsze numera dziennika *Paryż-Murcja* i ozdobne jego wydania, kosztujące 3, 20 i 50 fr. po 20, 40 i 100 fr. Damy miały pozwolenie wystąpienia w maskach; mężczyznom natomiast wzbroniono użycia masek, musieli wystąpić w czarnym fraku, reszta toalety pozostawioną była do woli. Wiele osób wystąpiło w kompletnem ubraniu balowem; temperatura sali, którą ogrzewano od 2 tygodni, dozwalała damom ubrać się bardzo lekko.

Program zabawy składał się najpierw z uwertury do „Niemej z Portici," wykonanej przez 200 muzyków, z węgierskiego tańca, odegrano na 15 pianinach; dalej nastąpił „Gran Marcha de los antorchas" (Meyerbeer), wykonany przez hiszpańskich artystów, finale Esthery, wykonane przez chóry wielkiej opery i uczniów konserwatorjum, którzy później jeszcze wykonali modlitwę Mojżesza. Hiszpańskie orkiestry odegrały potpurri, panna Rosita Mauri odtańczyła wspaniały taniec hiszpański, — zagrano także marsza z Tannhäusera, — całość uwieńczył „Farando i costumée," odtańczony przez 200 baletniczek teatrów Opéra populaire, Porte St. Martin, Folles-Bergère i Skating-teatru. Narodowe marsze Hiszpanów, 5 konnych alguaziliów madryckiego Ayuntamientos w czarnym stroju urzędowym z czasów Filipa II. robiło furorę. Obrazy najulubieńszych artystów, wystawione na sprzedaż, kupowano za wysokie ceny, za niektóre rzeczy płacono po 2000 franków, a przedmiotów było 60. Powoli uroczystość miłosierdzia zamieniła się w bal karnawałowy. Królowa Izabela była bohaterką wieczoru; przy jej boku wystąpiły margrabiny Olta Villa i de Mohlins. Rodzinę Orleanów reprezentowali ks. de Nemours i hrabina Paryża. Że, pomimo kolosalnych rozmiarów hipodromu, zaledwie się w nim poruszać było można, i że trudno było oddychać, rozumie się samo przez się. Ale czegoż nie zrobi, na co się nie wystawi Paryżanin, aby być dobroczynnym i wśród śpiewu i dźwięków rozsiewać jałmużnę.

W kołach republikańskich wielkie tutaj wywołuje oburzenie, że hiszpański prezydent ministerstwa Canovas del Castillo, podczas gdy w Paryżu w hipodromie urządza się wspaniała zabawa na rzecz powodzią nawiedzionych w Murcji, zakazał madryckiej ludności urządzić serenadę na cześć francuzkiego ambasadora, admirała Jaurés. Podobno w skutek tego ani Grévy, ani Gambetta, ani żadna inna rządowa osobistość nie wzięła udziału w zabawie.

Nasi biedni Górnoszlązacy i w Paryżu budzą litość i miłosierdzie. Otworzona w tutejszej ambasadzie niemieckiej subskrypcja dla biedą dotkniętych Górnoszlązaków przyniosła już przeszło 200,000 fr. Pomiędzy innemi podpisał się baron Hirsch na 20,000 fr.

— **Dla archeologów** mamy ciekawą nowinę. We wsi Jagodowie pod Kostrzynem odkrył tamtejszy wieśniak starożytne słowiańskie cmentarzysko, co nie jest wcale rzeczą nadzwyczajną; ale co szczególna, to że znajdują się w niem dwa piece, wystawione z wydrążonej cegły. O ile wiemy, jestto pierwsze podobnego rodzaju odkrycie; okazuje ono, że nic nowego pod słońcem. Na ważny ten pomnik przedhistorycznych czasów zwróciły już uwagę inteligentne osoby; zale ono więc zabezpieczyć cmentarzysko tymczasowo przeciw uszkodzeniu, a na wiosnę rozpoczną się na miejscu poszukiwania, na które godziłoby się zaprosić archeologów i z dalszych stron Polski.

— **W Kołomyi** przedstawiona będzie na dochód bursy powiatowej w niedzielę d. 4. stycznia 1880 komedja Fredry „Śluby panieńskie." Początek o godz. 7. Biletów dostać można w kięgarni p. Michty.

Gospodarstwo przem. i handel.

Odroczenie otwarcia kursu w Zakładzie uprawy i wyprawy lnu w Gródku. Komitet Towarzystwa gospodarskiego galic. podaje niniejszem do wiadomości, iż otwarcie kursu w Zakładzie uprawy i wyprawy lnu w Gródku, które według ogłoszenia z dnia 25. listopada b. r. l. 1653 nastąpić miało dnia 1. stycznia 1880 — odroczone zostało uchwałą komitetu z dnia 20. b. m. do dnia 1. marca 1880 roku. W skutek tego wniesione do komitetu podania o przyjęcie do Zakładu zatrzymują się — a decyzja co do rozpisanego konkursu na 5 stypendjów po 180 złr. dla uczniów rzeczonego Zakładu — dopiero później nastąpi.

Lwów d. 20. grudnia 1879.

Sprawozdanie tygodniowe Spółki rolniczej w Tarnopolu dnia 24. grudnia 1879 r.

Jak zwykle tak i tego roku przed świętami i przed zamknięciem roku handlowego, panuje na targach europejskich stagnacja zbożowa.

W ostatnich dniach objawił się popyt za zbożem w Berlinie i Wrocławiu; ponieważ jednakże dla nas te targi w tym roku nie są decydujące, więc objawiony tam popt na targi nasze małe wywiera skutki.

Na targach austrjackich panuje mdłe usposobienie. Z pewnością jednakże możemy twierdzić, że po nowym roku handel zbożowy przybierze żywsze usposobienie. Opieramy nasze zapatrywanie na wiadomościach z różnych stron nas dochodzących, a stwierdzających poprzednio wypowiedziane zdanie, że zwiększona tegorocznym nieurodzajem potrzeba importu nie będzie pokryta dostatecznie, ani zbożem moskiewskiem, ani też zaatlantyckiem.

Za 100 kilogr. netto płacono: Pszenica biała od 11·50 do 12·40, żółta od 11·— do 12·25, czerwona od 11·— do 12·50. Żyto od 7·75 do 8·75. Jęczmień od 6·75 do 8·—. Groch od 8·— do 10·—. Hreczka od 6·— do 7·—. Kukurudza od 5·50 do 6·50. Owies od 5·75 do 6·30. Fasola od 9·— do 11·—. Wyka od 6·50 do 7·50. Koniczyna od 50·— do 60.—. Rzepak od 10·50 do 11·25. Lnianka od 9·30 do 10·30. Tymotka od —·— do 25·—. Okowita za 10.000 litr. pr. od 34·50 do 35.—.

Dyrekcja.

Telegramy „Gaz. Narodowej."

Peszt d. 24. grudnia. Następcą barona Langenaua, posła w Petersburgu, według „Pester Lloyda" ma zostać hr. Kalnoky, obecnie poseł w Kopenhadze.

Konstantynopol d. 24 grudnia. Ambasador angielski Lagyard wręczył Porcie notę, w której żąda wypuszczenia na wolność w ciągu trzech dni ulemy Achmet Tefika, skazanego na śmierć za przekład Biblii na język turecki, grożąc, że w przeciwnym razie Anglia zerwie dyplomatyczne stosunki z Portą.

Konstantynopol d. 26. grudnia. Nota wręczona przez Layarda wywołał wielki popłoch w sferach Porty. Panuje przekonanie, że Layard wystąpił tak energicznie w skutek instrukcyj otrzymanych z Londynu. Porta prawdopodobnie ustąpi i Achmet Tefik zostanie wypuszczony na wolność.

Petersburg d. 26 grudnia. Z Odessy donoszą, że tameczny sąd wojenny skazał na śmierć za zbrodnię stanu trzy osoby: żołnierza szlachcica Malinkę, felczera Majdeńskiego i Drobiaskina, syna diaka. Totleben, jeneralny gubernator Odessy, zatwierdził ten wyrok, a w skutek czego wszyscy trzej zostali powieszeni d. 19. grudnia. Wspólny ich, Kostiuryn i Janowski, osądzeni zostali na 10 lat ciężkich robót, a Krajew i Turczanów na sześciomiesięczne więzienie.

Petersburg d. 24. grudnia. Minister spraw wewnętrznych dał miesięcznikowi „Słowo" drugie ostrzeżenie.

Londyn d. 24. grudnia. Bióro Reutera podaje z Dżagdallak: Od 48 godzin słychać silną kanonadę od strony Kabulu. Jenerał Gough stoi w pobliżu Latabandu. Sądzą, że dzisiaj stanie pod Kabulem.

Paryż d. 26. grudnia. Freycinet podjął się utworzenia nowego gabinetu; przeważna część dotychczasowych ministrów ma zatrzymać swoje teki.

Petersburg d. 27. grudnia. Według urzędowego doniesienia z Cannes z d. 25. b. m., carowa ma się trochę lepiej, apetyt się poprawił i ustąpiły bole pleurezją sprawiane. Carowa jednak nie może jeszcze wychodzić ze swego pokoju.

Paryż d. 27. grudnia. (Urzędowe). Grevy przyjął podanie się całego gabinetu do dymisji; wszyscy ministrowie pozostają tymczasowo na swoich urzędach; utworzenie nowego gabinetu poruczone Freycinetowi.

Konstantynopol d. 27. grudnia. Porta naznaczyła następne posiedzenie komisji dla sprawy grecko-tureckiej na przyszły poniedziałek, o czem komisarzy greckich zawiadomiła. Przypadek angielsko-turecki nie był jeszcze wczoraj wieczór zagodzony; spodziewają się jednak, że ambasador angielski przedłuży dany Porcie termin i sprawa rychło zagodzona będzie

W teatrze hr. Skarbka.

Dziś, w sobotę dnia 27. grudnia 1879.

Norma

Opera w 3ch aktach W. Belliniego.

Początek o godzinie 7mej wieczór.

W niedzielę dnia 28. grudnia 1879.

O godz. pół do 4. po połud.

PERICOLA

Opera komiczna w 4 aktach z franc. pp. H. Meilhac i L. Halevy. — Przekład J. Chęcińskiego. — Muzyka J. Offenbacha. Kapelmistrz p. Kozłowski.

O godz. 7. wieczór:

Po raz pierwszy:

UBÓSTWIONA (L'Idole)

Komedja w 4 aktach z francuzkiego pp. Christofalli i L. Stapleaux, przekład Jana Ariana.

Przyjechali dnia 27. grudnia 1879.

HOTEL ŻORZA: B. hr. Komarnicki z Pobocz. J. Gomoliński z Brodów. J. Trzecieski z Polauki. L. Szawłowski z Przewłowa. Sz. Söwy z Lekan.

HOTEL ANGIELSKI: M. Serwatowski z Rajtarowic. St. Zaleski z Kałusza. J. Polak z Wiednia. M. Celewicz z Siwki.

HOTEL KRAKOWSKI: J. Rychlewski z Rozdołu. L. Iżabek z Rozdołu. F. Pflanzer z Drohobycza.

Lwów, z Izby handlowej, 27. grudnia.

I. Akcje za sztukę (bez kuponu bieżącego).

Kolej galic. Karola Ludwika	249 —	2?2
„ Lwowsko-Czern.-Jasks	14? —	148 —
Banku hip. galic. po 200 zł.	279 50	283 —
„ kred. galic. po 200 złr.	23? —	237 —

II. Listy zast. za 100 złr. (bez kuponu bieżącego).

Tow. kred. galic. 5 proc. w. a.	95 —	96 —
„ „ „ 4 „ „	88 75	89 75
„ „ „ 5 „ losow.	95 —	96 —
Banku hipot. galic. 5 proc.	98 85	99 85
galic. Zakł. kred. włośc. 6 proc.	100 —	— —

III. Listy dłużne za 100 złr.

galicyjsk. roln. kredyt. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 proc.	?2 —	?4

IV. Obligi za 100 złr.

indemnizacyjne galicyjskie	9? 90	9? 9?
Obligacje komunalne Zakł. kr. wł. 6%	?8	?? —
Podwoska kraj. z r. 1878 po 6 pr.	98	100 —
Losy miasta Krakowa	20	22 —
„ „ Stanisławowa	6 50	28 50

V. Monety.

Dukat holenderski	5 45	5 54
„ cesarski	5 47	5 56
Napoleondor	9 28	9 38
Półimperjał rosyjski	9 55	9 70
Rubel rosyjski srebrny	1 68	1 70
„ „ papierowy	1 21	1 23
100 marek niemieckich	57 60	58 10
Srebro	99 50	10? 50
Kupony w srebrze	99 25	100 ??

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń 24. grudnia 1879.

godzina 2. minut 15. popołudniu.

Losy kredytowe	177.50	Węgier. kred.	269.60
Akcje fran.-aust.	—.—	Anglo-austr.	144.50
Unionsbank	98.80	Kolej Kar. Lud.	248.90
Nordbahn	231.—	Kolej Połud.	81.50
Kolej Alföld.	143.—	Kolej Elżbiety	178.50
Kolej Lw.-czer.	146.—	Węg. Nordostb.	134.—
Rudolfsbahn	—.—	Wied. Comunal.	1186.0
Węg. obl. p. w zł.	77.25	Galiz. indemniz.	96.—
Losy z r. 1864	167.—	Kolej siedmiog.	111.75
Verkehrsbank	—.—	Losy tureckie	16.20
Renta węg. 6%	97.12	Kolej Państw.	—.—
Bankverein	148.80	Rosy. rubel pap.	1.21¾
Losy węgier.	107.75	Marki niemieckie	—.—
Węg. ostbahn	—.—	Węg. galic. kolej	—.—

Usposobienie: silne.

Wiedeń d. 27. grudnia.

godzina 10 minut 42 przed południem.

Akcje kredytowe 295 — Anglo-Austrjackie 44?.80
Kolej Kar. Lud. 2?0.25 Kolej Południowa 83.75
Unionsbank . 100.25 Napoleondor . 9.31½
Węgier. banknoty 1.22½ Usposobienie: nieożywione.

Berlin d. 24. grudnia.

godzina 5 minut 44 popołudniu.

Rosyj. bankn. 211.75 Akcje kredyt. . 505.50
Lombardy . 144.— Galicyjskie . . 107.75
Kolej Rumuńska 4?.20 Austrjackie bankn. 173.—

Kasa galic. Tow. kredytowego.

Kupuje. Sprzedaje.

5% Listy zastawne opróez kuponów 100 złr. po	95 50	96 —
4% Listy zastawne opróez kuponów 100 złr. po	88 75	89 50

Lwów d. 27. grudnia 1878.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa:

Podług zegara lwowskiego.

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny; o godz. 4 m. 58 rano pociąg osobowy, o godz. 5 minut 9 po południu pociąg mieszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca: o godz. 6. rano, pociąg pospieszny; o godzinie 12 minut 50 po połud. pociąg mieszany; o godz. 10 min. 31 wieczór, pociąg mięszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z Podzamcza; o godz. 10 m. 59 wieczór pociąg mieszany; o godz. 12 m. 52 w połud. niu pociąg mięszany.

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano, pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 rano, pociąg mięszany, o godz. 11 min. 10 w nocy, pociąg mięszany.

DO STANISŁAWOWA: na Stryj: o godzinie 6 min. 57 rano

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu: o godzinie 3 min. 13 rano, pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny, lwowski o godzinie 10 m. 30 wieczór, pociąg pospieszny, o god. 3 min. 30 rano, pociąg mięszany, o god. 4 m. 12 po południu, pociąg mięszany.

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór, pociąg osobowy, o godz. 11 m. 20 przed południem, pociąg mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. wieczór, pociąg pospieszny; o godz. 4. min. 5 rano, pociąg mięszany; o godz. 3 m. 52 po południu, pociąg mięszany.

Z STANISŁAWOWA: na Stryj; o godz. 8 min. 44 wieczór

N A D E S Ł A N E.

Czas odnowić prenumeratę na „Szczutka."

Prenumerata całoroczna 10 zł., półroczna 5 zł. — Adres: Redakcja *Szczutka*, ulica Halicka 48.

Księga adresów miasta Lwowa

wyszła z druku i jest do nabycia w drukarni *Gazety Narodowej.* — Cena 1 złr. 20 ct.

Pieniądze przesyłać można razem z prenumeratą na Gazetę.

Dr. Władysław Krajewski,

lekarz zdrojowy w Teplicach czeskich,

osiedlił się stale na zimę we Lwowie, i mieszka przy ulicy Kościuszki 6.

Chorych przyjmuje od 4. do 6. po południu. (Mechaniczne leczenie chorób żołądka, zastosowanie elektryczności.)

Przeciw katarom,

kaszlom, zapaleniu opłucnej i rozdrażnieniom piersiowym i gardłowym lekarze uznali za środki najskuteczniejsze Syrop i Pastę z owocu Nafé pana Delangrenier z Paryża.

Prawdziwa droga do wyleczenia suchot płucowych.

Bardzo często spostrzega się przy sekcjach, że u umarłych, którzy pozornie nigdy cierpieniom płucowym nie podlegali znachodzą się zabliźnione tuberkuły, dowodnie wykazujące, że tacy zmarli przed laty cierpieli na początki tuberkułów (suchoty), jednakowoż takowe w skutek zaskorupienia się (zagojone wrzody za pomocą wapna) przez działanie natury samej zostały zupełnie wyleczone. W rzeczywistości sama natura wskazuje nam drogę, którą jako jedynie skuteczną obrać musimy, ażeby suchoty stanowczo pokonać. Wstępem ku temu jest doprowadzenie do zaskorupienia się wapiennego powstałych tuberkułów, do czego jako jedynie pewnego środka ratunku dążyć musimy. Lecz poczęści zbywa krwi u suchotników, skrofulicznych, rachitycznych, i u cierpiących na niedokrewność nie tylko wapna, ale także brakują jej sole fosforo-żelaziste; musimy tedy organizmowi tego rodzaju cierpiących dostarczyć takiego środka, któreby te trzy pierwiastki w należytem połączeniu, w formie dającej się łatwo zaasymilować, takiej koncentracji, w sobie zawierał, ażeby przywrócił normalny stosunek, podnieść mógł odżywianie się, pomnożył tworzenie się krwi, a tem samem umożebnił zaskorupienie się wrzodów. Aptekarz Juljusz Herbabny we Wiedniu (zur Barmherzigkeit VII. Kaiserstrasse 90) w wyrabianym przez się podfosforanowo-wapienno-żelazistym syropie wskazał nam środek, który dając się łatwo strawić, przyjemny w zażywaniu, a zatem jako stanowczo najskuteczniejszy i najracjonalniejszy środek leczący przeciw tuberkułom i powyższym innym słabościom, w najobszerniejszych kołach zasługuje na polecenie. Liczne są skutki, któremi Herbabnego wapienno-żelazisty syrop wykazać się może. Zawczasu, na początkach, tudzież w pierwszych studjach rozwoju suchot użyty, przynosi zawsze niezawodne wyleczenie, w bardzo rozwiniętych zaś cierpieniach sprawia wielką ulgę. Już po krótkiem użyciu powraca zdrowy apetyt, spokojny sen, czerstwe wejrzenie i ogólne przybranie sił. Cierpiącym na tuberkuły łagodzi kaszelrozpuszcza flegmę, usuwa wyniszczające poty i wdraża zaskorupienie się wrzodów. Liczba za pomocą tego środka leczniczego uzdrawianych jest bardzo wielka, a nawet tacy, którzy na zdrowiu zupełnie podupadli, przyszli do siebie nadspodziewanie swoich lekarzy w krótkim czasie do zdrowia. Niechaj każdy na płuca cierpiący z zaufaniem używa tego środka. I 2—5

Dokładne pouczenie, streszczone w broszurze Dr. Schweizera, dodane jest do każdej flaszki. Cena 1 zł. 20 c. Należy zawsze wyraźnie żądać Herbabnego syropu wapienno-żelazistego i kupować albo bezpośrednio lub w następujących składach: we Lwowie w apt. pod Srebrnym Orłem Zygm. Ruckera, i w apt. P. Mikolascha, w Krakowie w apt. Ernesta Stockmana, w Brzeżanach w apt. B. Dembińskiego, w Czerniowcach u Golichowskiego, w Drohobyczu w apt. L. Dobrzynieckiego, w Jarosławiu u J. Rohma, w Suczawie u N. Karaczewskiego.

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Spis Czasopism", które prenumerować można w księgarni Seyfarta i Czajkowskiego we Lwowie.

Węgierskie WINA

Prawdziwe naturalne, zdrowe do picia, zdolne do transportu w każdym kierunku, dające się kilka lat trzymać

Do nabycia po cenie stosunkowo niskiej u

Józefą Neuburger jun.

bednarza w Grosz-Maros, Nr. 429, [Węgry]. 3515 1—3

Wódka francuska

czysta, tudzież

Wódka francuska z solą

podług przepisu Will. Lee,

najlepszej jakości utrzymuje na składzie

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA

2863 we Lwowie. 3-?

DO WSZYSTKICH.

Dziennik dla Wszystkich, „Czasopismo illustrowane", wychodzące co tydzień rok trzeci we Lwowie. Zamieszcza illustracje portretowe znakomitych lub wybitnych osób z całej Polski, oraz z zagranicy, nadto umieszcza od czasu do czasu *illustrowane szkice humorystyczne.* Część literacka zawiera: artykuły traktujące o różnych ważniejszych kwestjach, prace naukowe, powieści oryginalne i tłumaczone, poezje, kronikę krajową i zagraniczną, korespondencje z różnych stron kraju i z zagranicy, *plotki i nieplotki* humorystyczne, recenzje teatralne i koncertowe, potoczne wiadomości teatralne, krytykę, nowiny literackie i artystyczne, rozmaitości, odpowiedzi od redakcji, przewodnik i ogłoszenia. Wszyscy prenumeratorowie, miejscowi i zamiejscowi, otrzymują *bezpłatnie* dodatek *nadzwyczajny* pod tytułem: **telegramm**, który w czasie bardziej ożywionym jak przed świętami, w karnawale i t. p., wychodzi w środku tygodnia i do „Dziennika dla Wszystkich" dołączonym bywa. Celem uwzględnienia interesów prenumeratorów naszych i zachodniej Galicji, w „każdym numerze" Dziennika dla Wszystkich, poczynając od nowego roku, zamieszczonym będzie: **Kurjer krakowski**, w którym mieścić się będą wszelkie tamtejsze nowiny społeczne, literackie i artystyczne, oraz krakowskie korespondencje. Dział ten obrabiany będzie przy pomocy współpracowników w Krakowie zamieszkałych. Nadto wszyscy prenumeratorowie **Dziennika dla Wszystkich** otrzymują co *pół roku bezpłatne* premium, które stanowi wielka artystycznie wykonana rycina salonowa; za ostatnie półrocze 1879, rozesłany został prenumeratorom wielkiego formatu portret J. I. Kraszewskiego; za pierwsze półrocze 1880, prenumeratorowie Dziennika dla Wszystkich, otrzymają wielką rycinę, przedstawiającą *Tadeusza Kościuszkę*, która rozesłaną zostanie w pierwszym kwartale. Wszyscy nowo przybywający prenumeratorowie, oprócz Kościuszki, otrzymają natychmiast wizerunek J. I. Kraszewskiego, którego jeszcze niewielka ilość egzemplarzy znajduje się w redakcji Dziennika dla Wszystkich. Prenumerować można w każdym czasie. Prenumerata wynosi we Lwowie rocznie 9 zł. 60 ct., półrocznie 4 zł. 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct., miesięcznie 80 ct. Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumeratę z prowincji najdogodniej przesyłać przekazami pocztowemi, wprost do: **Administracji Dziennika dla Wszystkich** we Lwowie, ul. Rzeźbiarska nr 1. a.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje

Dyrekcja Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu rohatyńskiego w Rohatynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną do publicznej wiadomości, iż na podstawie uchwały Rady nadzorczej z dnia 9. października b. r.

z dniem 1. stycznia 1880,

obniżoną zostaje stopa procentowa od wkładek oszczędności

na 7% od sta.

Rohatyn, 13. grudnia 1879.

Dyrekcja Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Rohatyńskiego w Rohatynie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką nieograniczoną. 4196 1—1

Izydor Kowalewski.
Juliusz Chudzicki.

FEYTONA,

przez amerykańskiego dentyste wynaleziony środek i chemicznie rozbierany, uchyla każdy ból zębów natychmiast. Zagwarantowany. Skład we **Lwowie w apt. Jakóba Beisera.** 3779 2—7

Maść rosyjska
przeciw odmrożeniu.

z najlepszym skutkiem używaną bywa przy odmrożeniach rozmaitych części ciała; a nawet przy bardzo zadawnionych i bolejących raunch okazała się jedynie pomocną, gdyż w krótkim czasie goi takowe, i sprawuje, że odmrożenie się nie odnawia — **Cena słoika 40 ct.** 4079 3—8

Jedynie na składzie w aptece obw. **Edwarda Stencla** w Kołomyi.

Ces. król. uprzyw.

Ekstrakt Orzechowy
do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. Maczuskiego,

w WIEDNIU, Kärtnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej tj. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.

1 flak. Ekstraktu z orzechow. płyn.	3 zł.
1 słoik pomady orzechowej	2 „
1 flakon olejku orzechowego	2 „
pół flakonu olejku orzechowego	1 „
flakon mleka orzechowego z przepisem użycia 3 zł., pół flakonu mleka orzechowego 1 zł. 50 ct.	

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumerji Maczuskiego

w WIEDNIU, Kärtnerstrasse 26,

We Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka. 4022 2—20

4094 **Uzdolnionego** 1—3

Maszynisty
poszukuje drukarnia

J. Dankiewicza

w Stanisławowie.

Woda anaterynowa

własnego wyrobu podług przepisu dr. Poppa. Cena flakonu 40 ct.

Czekolada na robaki, środek najskuteczniejszy i z przyjemnością przez dzieci zażywany, są do nabycia w aptece pod „Złotym orłem“ **J. Nahlika,** przedtem Müllinga we Lwowie. 4187 1—8

Cena pakieciku 15 ct.

Trucizna na szczury.

Zabijająca najniezawodniej wszystkie **gryzonie,** innym zaś zwierzętom domowym, zupełnie nieszkodliwa.

Prawdziwa do nabycia: **We Lwowie** u pp. Piotra Mikolascha, apt. Jakóba Beisera, apt., Zygm. Ruckera, apt., J. Piepesa, apt. **W Krakowie** u M. Jawornickiego. 3784 1—12

Cena sztuki 50 ct.

Realność
w Winnikach,

pod przystępnemi warunkami do sprzedania. 4101 1—3

Wiadomość u **adw. dr. Tilla,** ulica Jagiellońska l. 2, we **Lwowie.**

Maszyny do szycia.

Za 30 do 35 złr. nabyć można bardzo dobrą maszynę do szycia systemu Singer, Howe lub Greifer w fabryce maszyn

A. SEIDLER,

we Wiedniu,

Houdsthnrmerstr. 117.

Maszyny te były trochę używane, są jednakże prawie nowe.

2178 7 20

Śp. profesor Oppolzer aprobował i ordynował tylko prawdziwą Poppa anaterynową wodę do ust, polecając swoim słuchaczom do użycia takowej w stosownych wypadkach przeciw zgniliźnie i bolom zębów.

Do p. c. k dentysty nadwornego

J. G. POPP

we Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2. Pańską

Anaterynową
wodę do ust

rozbierałem i znalazłem ją godną polecenia

Profesor Oppolzer,

emeryt rektor, profesor na c. k. klinice we Wiedniu, król. saski radca dworu itd. Wiedeń. 2749 1—3

Do nabycia w Lwowie: apt. Millinga, P. Mikolascha, J. Beisera, Zyg. Ruckera, Jak. Pipesa, K. Krzyżanowski apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt bracia Łazowscy, Wł. Tepa, K Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon.

W księgarni Polskiej we Lwowie

i we wszystkich księgarniach, — jest do nabycia

Nowa rozprawa o żydach

Teofila Merunowicza.

Cena 60 ct., — z przesyłką rekomendowaną 75 ct

Tegoż autora studjum p. t. **Żydzi** kosztuje złr. 1.50, z przesyłką złr. 1 ct. 75 w. a. 3735 1—3

---

w 6 lekcjach

zmieniam całkowicie według mojej własnej metody, każde niezgrabne pismo w eleganckie, szybkie i trwałe, za uiszczeniem 10 złr. honorarium. — Nauka nie natężająca, lecz owszem bardzo przystępna, zachęcająca i korzystna tak dla młodych jakoteż dla starych. **Karol Feldmann,** artysta kaligraf i autor [w hotelu Europejskim].

Podziękowanie. Z przyjemnością składam kaligrafowi panu **Karolowi Feldmannowi** moje najżywsze uznanie i podziękowanie za przekształcenie nieczytelnego i brzydkiego pisma mego syna w eleganckie, szybkie i wyrobione w przeciągu krótkiego czasu. M-todę p. Feldmanna polecam więc sumiennie każdemu. 4142 1—1

Lwów 15. grudnia 1879. *Marek Tenner.*

Najstarsze prawdziwe **Hoffa**

słodowe preparaty zdrowia,

od 30 lat nie przewyższone co do swej skuteczności leczącej, 24krot odszczególnione. Podczas teraźniejszej nader szybkiej zmiany powietrza, w skutek której znaczna liczba osób nabawia się **kaszlu, zapalenia** lub **chorobliwego cierpienia** płucowego, nie może pomijać, ażeby nie zwrócić uwagi na wyborne preparaty słodowe z fabryk c. k. nadwornego dostawcy pana **Jana Hoffa we Wiedniu, Braunerstrasse nr. 8.** Piwo zdrowia [ekstrakt słodowy], cukierki słodowe, słodowa czekolada zdrowia itp. działają na organa oddechowe nadzwyczaj błogoczynnie, i skutkują jako środki rozpuszczające flegmę przy katarach, cierpieniach płucowych, kaszlu i t. p. wyśmienicie. Prawdziwe te Jana Hoffa słodowe środki leczniczo-pożywne są dla tego nieprzewyższone, ponieważ oprócz dodania ziół leczących zależy dużo także na właściwym sposobie przyrządzania. Hoff jako wynalazca i jedyny fabrykant tych środków otrzymał z tego powodu odszczególnienie od cesarza Austrji, króla Saksonii, wielkiego księcia Badenu, niedawno zaś z szczególna go powtórnie. 3604 3—7

We Lwowie do nabycia w apt. J. Beisera, Zyg. Ruckera, H. Blumenfeld w handlu K. Bałłabana, F. W. Królikowskiego, W. Marszałkiewicza; w Tarnopolu w apt. dr. A. Buchelta; w Drohobyczu L. Dobrzyniecki; E. Böhm w Sucatin; w Kołomyi u S. L. Slenich, w Nowym Sączu n R. Jakubowskiego.

Do hurtownych handlów jelitami i trudniących się czyszczeniem tychże w Polsce.

Pierwszy handel jelit w Pradze, posiadający najlepsze polecenia kraju i zagranicy, życzy sobie wejść w stosunek bezpośredni z produktorami tego handlu. Annoncenbureau w Pradze, Ferdinandstrasse 38 n. 4199 1—2

Ces. król. uprzyw.

Djamenty Sumatry.

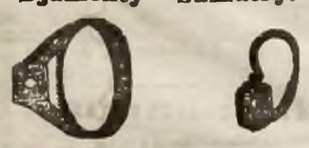

Te istotnie pyszne kamienie posiadają nieskończony ogień, są czyste jak woda, i tylko za pomocą próby dają się od prawdziwych odróżnić. Wysyłamy bez opłaty porta: **Pierścionki,** lite ze złota doubl. sztuka po 3 i 4 zł. **Kółczyki,** lite ze złota doubl. para 5, 6 zł. za nadesłaniem należytości franco. Przy zamówieniu na pierścionki należy podać objętość.

Także ze złota double guziki do półkoszulków z kamieniami 3, 4 zł. lite łańcuszki do zegarków ze złota double, najnowszych fasonów 3, 4, 5 zł.

Skład fabryczny biżuteryi:

Wiedeń, Praterstrasse 16, Wiedeń.

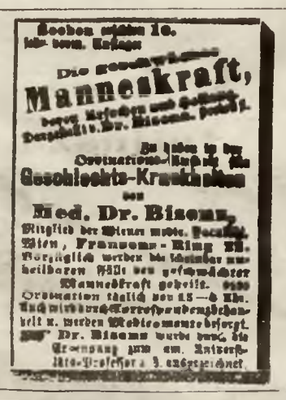

Przestroga!

Kto sobie życzy nabyć, w książce illustrowanej: **Dr Airy, metoda naturalnego leczenia** *) poleconego

jedynie prawdziwego

Pain-Expeller,

zechce przy kupnie wyraźnie żądać: „**Pain-Expeller z kotwicą,**“ i baczy dokładnie na to, ażeby znak „kotwicy“ na opakowaniu wyraźnie się przedstawiał. Gdzie tego niema, należy preparat bezwzględnie jako nieprawdziwy odrzucić i udać się bezpośrednio do składu głównego: Marien Apotheke zu Nürnberg. Tylko te paczki, na których się znajduje marka fabryczna, przedstawiająca „kotwicę“, **ręczą za prawdziwość** Pain-Expeller!

F. Ad. RICHTER & Cie.,

Rudolfstadt, Nürnberg, we Wiedniu i Rotterdamie.

*) Obszerny wyciąg o 112 stronnicach z tej książki przysyła na żądanie bezpłatnie i franco „Richters Verlags-Anstalt w Lipsku“. 3769 11—16

Choroby

syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencję, początki suchot itd leczy na podstawie ścisłych badań lekarskich doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwe metody. gruntownie i pod najściślejszą dyskrecją, specjalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszerji

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr. 13. w domu p. Bałutowskiego we Lwowie, ordynuje od 9. do 12. przed i od 2. do 5. po południu **Zamiejscowym,** którym na przeprowadzenie kuracji w ścisłej dyskrecji (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej zależyć powinno, udziela rady listownie wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu nikt niemoże. 3941 25—25

INJECTION BROU

Szprycowane hygieniczne niezawodnej skuteczności zapobiegające jedyne które leczy bez żadnych innych lekarstw. Znajduje się we wszystkich aptekach na kuli ziemskiej; w Paryżu u p. J. Ferré. aptekarza 102 ulica Richelieu; we Lwowie w aptekach pp. Krzyżanowskiego [obok Brygidek], Mikolascha i Z. Ruckera, w Krakowie Tranczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach Goliehowchego.

3436 41—52

Najlepsza injekcja

przeciw **wypływowi, wydzielaniu się flegmy u mężczyzn i kobiet, i chronicznym katarom pęcherza,** bywa powszechnie używane we większych szpitalach Francji, Anglii i Belgii na doświadczeniach oparta, **Bergera solucja dziegciowa.** Jest ona skuteczniejsza, silniej leczniczo działająca jak Matico, a o 3krot tańsza od podobnych preparatów. **Cena flaszki solucji z dziegciu Bergera** wraz z przepisem użycia **60 ct.** a. w. Upoważnione składy znajdują się w następujących aptekach: We Lwowie w apt. P. Mikolascha, Zyg. Ruckera, Blumenfelda i W. Tepy, w Krakowie u W. Redyka, Stockmara i A. Dyskiego, w Brodach u E. Liszki, w Drohobyczu u L. Dobrzynieckiego, w Nowym Sączu u Jakubowskiego, w Samborze u Aleksiewicza, w Stryju u L. Gärtnera, w Stanisławowie u Macury, w Suczawie u N. Karczewskiego, w Tarnopolu u Jamrogiewicza, w Tarnowie u A. Tenczyna.

N. B. Listowne zlecenia załatwiają powyższe składy **za zaliczeniem** najrychlej. 3493 1—24

Nie ma nic lepszego
na utrzymanie

i wzniecenie

włosów na głowie

porostu

jak znana i sławna, przez znakomitości medycyny, badana, świetnemi skutkami uwieńczona, przez Jego Mość Cesarza wyłącznie patentowana

Pomada rezedowa do kędzierzawienia

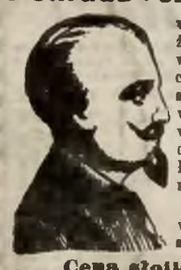

wskutek której, przy regularnem użyciu na łysinach głowy porastają włosy; włosy siwe lub rude dostają ciemny kolor; wzmacnia cebulki włosów w sposób zadziwiający, usuwa wszelkiego rodzaju łupież, zapobiega wypadaniu w najkrótszym czasie i nadaje na zawsze włosom naturalny połysk. Włosy stają się **falistemi** i nie siwieją aż do późnej starości.

Przez swą nadzwyczaj przyjemną woń i pyszną wyprawę, pomada ta staje się ozdobą stolika toaletowego.

Cena słoika wraz z przepisem użycia [w 7 językach **1 zł. 50 c. Z przesyłkę pocztową 1 zł. 60 ct.**

Odprzedający otrzymają znaczny rabat.

Fabryka i centralny skład wysełek en gros et en detail u

Carl Polt, perfumeryzty i właściciela kilku c. k. przywilejów, we Wiedniu, 8. Bez. Josefstadt, Piaristengasse Nr. 14. we własnym domu, dokąd wszystkie pisemne zlecenia z prowincji tak za gotówkę, jakoteż za zaliczeniem najrychlej się załatwiają. 3583 1—12

Główny skład dla Lwowa jedynie tylko u panów:

Zygm. Ruckera, apt. we Lwowie. | Jak. Beisera, apt. we Lwowie. | K. Strzyżowskiego, kupca we Lwowie.

Cierpienia żołądka i płuc.

Przeciw osłabieniu żołądka, braku apetytu złemu trawieniu, ckliwości, odbijaniu się, na *wzdęcia, kolki, skłonności do wymiotów i biegunkę.* na *kurcze żołądkowe i menstruacyjne.* jako przezorna przeciw *chorobie morskiej, cholerze,* na *niedokrewność, żółtaczkę i bladaczkę,* na *osłabienie nerwów, bezsenność.* na

powszechne osłabienie części płciowych i niepłodności,

zalecca się najlepsze jako dyetetyczny środek:

Dr. Stahla REMEDIUM UNIVERSALE.

Uniwersalny likier żołądkowy.

Ten likier jest tak dla dzieci, jakoteż dla dorosłych nader przyjemnym środkiem do pożywania, który nietylko sam zażywany, ale także zmięszany z wodą, winem lub herbatą, nadaje tymże wybornego i orzeźwiającego napoju, nie powinien z powodu swych istotnie cudownych i dyetetycznych przymiotów w żadnym zbywać domu. Podczas podróży, na polowaniach i w marszach przewyborny.

Oryginalna flaszka [1/2 Lt.] zł 1. Skrzynka z 12 flaszkami 10 zł. 80 ct.

Dr. Stahla SŁODOWA KONSERWA

zawierająca 50 prc. czystego słodu

dla chudych, wynędzniałych, osłabionych, i osób cierpiących na niedokrewność. Ta konserwa jest tak dla *dzieci,* jakoteż *dorosłych bardzo smacznym i dyetetycznym środkiem do pożywania,* która sama lub zmięszana z wodą lub mlekiem może być brana. Wytwarza krew, mleko i mięso, nadaje tuszy, kwitnące i zdrowe wejrzenie, pełną i mocną pierś, oddaje mamkom i matkom nieocenione usługi. przyczynia się do trawienia, rozpuszcza flegmę, a przytem nie działa rozwalniająco, i używaną bywa z nadzwyczajnym skutkiem dla cierpiących na *piersi i płuca,* na *kaszel, chrypkę, astmę* i t.p. Oryginalna puszka [1/2 kilo] **1 złr.** Skrzynka z 12 puszkami **10 złr. 80 ct.**

Główny skład: u **KAROLA RUSS** następ. [Ant. J. Czerny], **we Wiedniu, Wallfischgasse, Nr. 8** 3664 1—12

Skład we Lwowie: w apt. Zygmunta Ruckera, w Czerniowcach w apt. Altha.

Osłabienie, rozdrażnienie nerwów, tajemne grzechy młodzieńcze i wybryki.

Dr. WRUNA
Proszek Peruin
(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek Peruin przydaje się jedynie i wyłącznie ku temu, ażeby każde osłabienie części **płciowych i porodowych,** tudzież impotencję i u kobiet niepłodność usunąć. Daje się także **użyć jako środek leczniczy** na wszystkie zboczenia systemu nerwowego, na osłabienie, spowodowane w skutek ubycia soków i krwi, a mianowicie przez rozpustę, samogwałt, i nocne pomazanie (powód impotencji) wywołane osłabienie u mężczyzny

Cena pudełka wraz z dokładnym opisem **1 złr. 80 ct.**

We Wiedniu u Al. Gischner, dypl. apt. II. Kaiser Josefs-Strasse 14. we Lwowie u Zygm. Ruckera. 3529 5—4

Dr. Fryd. Lengila

balsam brzozowy

Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności; jeżeli się ale ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco biała i delikatna.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej koloru młodocianego; skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. Cena **flagwi wraz** z przepisem użycia 1 zł. 50 ct. z przysłaniem pocztą o 10 ct. drożej.

Do nabybia we Lwowie w apt. pod „Srebrnym Orłem.“ Zygm. Ruckera przy ul. Krakowskiej. 3524 4—24

L. 37711.

Dzierżawa dóbr BŁOTNIA.

Celem wydzierżawienia **głównego folwarku w Błotni,** w starostwie Przemyślańskiem, przy gościńcu Lwowsko-Brzeżańskim położonego, do fundacji ś. p. Stanisława Gosiewskiego należącego, na okres sześcioletni, od d. 19. marca 1880 r. liczyć się mający, odbędzie się

publiczna licytacja

za pomocą ofert w dniu 28. stycznia 1880 o godz. 11. przed południem w biurze I. depar. Magistratu.

Folwark ten obejmuje obszar około 386 morgów, wygodny dom mieszkalny i dostateczną ilość zabudowań gospodarczych, do dzierżawy nie należy jednak koniecznie prawo propinacji z dwoma karczmami i trzema młynami, które to przedmioty i osobno mogą być wydzierżawione.

Cenę wywołania za sam folwark ustanawia się na **trzy tysiące (3.000)** złr. rocznego czynszu dzierżawnego. Folwark można dzierżawić i razem z prawem propinacji i młynami, a w takim razie ustanawia się cenę wywołania **cztery tysiące ośmset** (4.800) złr. a. w. rocznego czynszu dzierżawnego. Oferty mają być zaopatrzone w wadjum wynoszące 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, jednak niemniej jak 10 prc. ceny wywołania.

Warunki licytacji przejrzeć można w biurze I. dep. Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta

Lwów, dnia 11. grudnia 1879.

Nr. 12928/79.

Ces. król. uprzyw.

galicyjska kolej Karola Ludwika.

Doniesienie.

Z dniem 1. stycznia 1880 r. wchodzi w życie dla związkowego ruchu towarowego rumuńsko-galicyjsko-niemieckiego z części II. zeszyt taryfowy 4 i jest takowy do nabycia na naszych stacjach w dyrekcji ruchu we Lwowie i w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 24. grudnia 1879.

Generalna dyrekcja.

GALICYJSKI
Bank kredytowy

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l 3,

podaje do wiadomości, że z dniem **1. stycznia 1880,** obniża stopę procentową

od wkładek na książeczki oszczędności

z 5 1/2% na **5%,** tudzież, że od tego dnia wszystkie w obiegu się znajdujące 6- i 5 1/2 procentowe książeczki wkładkowe po **5%** oprocentowane będą.

Lwów, dnia 27. grudnia 1879.

Dyrekcja.

[Przedruk nie będzie opłacony.]

Galic. Bank kredytowy

we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3,

wydaje począwszy od dnia 1. stycznia 1880,

ASYGNATY KASOWE:

4-procentowe z 14-dniowem wypowiedzeniem

4 1/2	„	30	„	„
5	„	90	„	„

Wszystkie w obiegu będące asygnaty kasowe z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą po 5 1/2% do dnia 1. kwietnia 1880, zaś z 30-dniowem wypowiedzeniem po 5% do dnia 1. lutego 1880.

Lwów dnia 27. grudnia 1879.

Dyrekcja.

[Przedruk nie będzie opłacony.]

W kolorach wyciskane

Halboblongmonogramy!

kasetka z 50 kartkami i 50 kopertami mocnego białego, ang. żłobkowanego papieru listowego 1 zł. 25 ct.

kasetka z 50 kartkami i 50 kopertami mocnego różnokolorowego, żłobkowanego papieru listow. 1 zł. 75 ct.

Kasetka z 80 kart. i 50 kopert białego angiel. papieru Stanley 2 złr. 50 ct. włącznie z powyższym monogramem.

Najnowszy

papier listowy i koperty w formie kwadratowej

25 kart papieru listowego i 25 kopert z literami				1 zł. 60 ct.
25 „ „ „ 25 „ z wesołymi figurami				1 „ 80 „
50 „ „ „ 50 „ z dwukolorowym monogramem.				2 „ 50 „

Prócz tego wielki skład papieru listowego i kartek korespondencyjnych z emblematami, kwiatami, herbami, jaskółkami, sylwetkami itp.

Karty wizytowe

a la minute od 60 ct. za 100 i wyżej, litografowane zł. 1.80 za 100 i wyżej.

Umbry do lamp

[transparentowe] zupełnie nowe z naturalnemi kwiatami, nader praktyczne sztuka 1 zł. 20 ct. 3614 1—12

Wszystkie istniejące kalendarze,

u Edwarda Boschan we Wiedniu,

Papierhandlung, Stephansplatz, Jasomirgottstrasse 6.

Przeciw

Gośccowi i reumatyzmowi

na wcieranie, jest wielostronnie doświadczonym środkiem jedynym

c. k. wyłącznie uprz. płynąca roślina sedatywa

„BASSORIN"

wyrabiany przez

Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen,

przez Wys. c. k. władze sanitarne najtroskliwiej badany, a następnie przez Jego ces. Mość Franciszka Józefa I. odszczególniony wyłącznym przywilejem.

Środek ten jest preparatem, który użyty do wcierania, działa zbawiennie, uspokajająco, bole kojąco, łagodząco na osłabienie nerwów, cierpienia nerwów, osłabienie organizmu, reumatyczne i nerwowe bole gośćcowe, cierpienia reumatyczne, gościec, reumatyzm, bole w głowie, zawroty, szum w uszach, bole w krzyżach, osłabienie członków, szczególnie przy silnych wytężeniach podczas marszów [dla c. k. wojskowych, leśniczych], kłócie w bokach, cierpienia nerwowe wszelkiego rodzaju, nawet na zastarzały reumatyzm. — Kamionka wraz z lekarskiem objaśnieniem użycia kosztuje **1 złr.** Za stempel i opakowanie 20 ct. 3676 VI 1—16

Także do nabycia, we Lwowie: Jakób Beiser apt., Kalikst Krzyżanowski apt., Zygmunt Rucker apt., Brody: M. S. Franzos kup.; Kraków: Wiktor Redyk apt.; Stryj: Juljan Zgórski aptekarz.

Gummi, wkładki do łóżek,

czerwono-gumowane, zupełnie nieprzemakalne i bezwonne, klistyry, wstrzykarki maciczne, kaletry, paski rupturowe, poduszki powietrzem napełnione, woreczki na lód, perjodki, aparaty inhalacyjne, przepaski na żołądek, nocniki, tudzież kalosze, kamasze, podkowy i opaski. 3594 26—34

Największy skład zabawek z gumi

J. N. Schneidler, Gummi-Fabrik,

we Wiedniu, VII, Stiftgasse 19, Filja: Kohlmarkt 5.

Umsonst — Täglich ein grosses Pariser Blatt — Umsonst

Tous les jours gratuitement

Un Grand Journal de Paris

Le Gaulois

La direction du Danube, journal français de Vienne ne reculant devant aucune dépense pour s'assurer la continuation d'un succès toujours croissant, s'est posée le problème que voici: Donner **gratuitement** à ses lecteurs, le journal de Paris à la fois le plus parisien, le mieux informé, le plus intéressant; le journal boulevardier, qui depuis sa récente transformation, compte le plus grand nombre de célébrités littéraires parmi ses collaborateurs; un journal enfin qui paraît **tous les jours** et souvent en huit pages du plus grand format.

LE GAULOIS

répondant à toutes ces exigences, nous avons pris avec la direction de cet important organe des arrangements, assez onéreux pour nous, il est vrai, mais qui nous permettent d'offrir à nos abonnés les avantages suivants: Sans augmentation de prix de Danube qui pour six mois reste fixé à 3 florins, nous donnerons **gratuitement** pendant **trois mois** à tous nos abonnés de six mois qui nous en feront la demande le journal quotidien **LE GAULOIS** dont le prix pour l'Allemagne est de 10 florins par trimestre.

On aura donc pour la somme de **trois florins**

LE DANUBE et LE GAULOIS

qui coûteraient, sans la combinaison présente, **treize** florins. Le Gaulois sera régulièrement expédié tous les jours de Paris aux abonnés du Danube. — Le chiffre des abonnements auquel nous donne droit notre traité avec le Gaulois étant nécessairement limité et cette combinaison entrant en vigueur dès le 1er janvier, on est prié d'adresser sans retard les demandes d'abonnement (adresse bien lisible) à l'administration du Danube. **Vienne, Margarethenstrasse 5.**

Umsonst — Täglich ein grosses Pariser Blatt — Umsonst

Cudowne

są siły natury

jeżeli takowe należycie wyzyskano.

Esencja z łopianu

jest od najdawniejszych czasów znana jako najlepszy środek na **porost włosów każdego rodzaju**, a mianowicie, że nawet młodzi mężczyźni w 15 roku, otrzymać mogą **w kilku dniach pełną brodę.**

Flakon 90 ct. przy wysyłkach pocztowych o 10 ct. drożej za opakowanie.

Pomada z łopianu na wzniecenie porostu włosów i przeciw wypadaniu tychże. Słoik 50 ct. **Olejek z łopianu** flakon 40 ct. **Brylantyna z łopianu** szklanka 40 ct.

Wysyłka poczt tylko za kwotę 1 zł.

Ażeby zapobiedz mnogim fałszerstwom uprasza się żądać zawsze Winkelmayera prawdziwych preparatów. 3546 6—12

J. WINKELMAYER,

we Wiedniu, 6. Bez. Gumpendorferstrasse Nr. 159. Skład we Lwowie w apt. p. P. Mikolascha.

BERGERA KAPSUŁKI DZIEGCIOWE,

najczyściejszy dziegieć medycynalny w kapsułkach żelatynowych, zawsze najdokładniej rozdzielany, pocieszają się coraz wzrastającą wziętością jako niezawodny środek leczniczy przeciw **astmie, katarowi opłucnej i płucowemu** i jako istotny środek łagodzący słabości **tuberkuliczne i suchoty.**

Skuteczność leczniczą dziegciu w kapsułkach lub w formie pigułek potwierdził w nowszym czasie profesor Reclam w Lipsku a znakomici uczeni francuzcy chwalą go od wielu lat. O wybornej skuteczności Bergera kapsułek dziegciowych, umieszczanych w czasopismach medycznych jakoteż pisemne uznania od prywatnych.

Bergera kapsułki dziegciowe należy zażywać codziennie 1—2 razy po 2—3 sztuki zawsze po objedzie; wtedy łatwo się rozpuszczają i nie sprawiają najmniejszych uciążliwości w żołądku. Cena flakonu wraz z przepisem użycia 1 zł.

BERGERA PASTYLKI DZIEGCIOWE

łączą w sobie własności flegmę rozpuszczające i łechtanie łagodzące flegmistych i alkalicznych środków, jakie posiada dziegieć i od kilku lat znajdują powszechne uznanie jako wyborny środek leczący przeciw katarom organów oddechowych, zaflegmieniu, chrypce i kasslowi i jako kuracja po przebytych cierpieniach zapalnych opłucnej i płuc. Mnoga ilość świadectw i umiejętne żądania o Bergera pastylkach dziegciowych są prawie każdemu wiadome. Bierze się 2—3 razy dziennie po 2—3 sztuki. Przy zaflegmieniu i chrypce szczególnie rano i wieczór. Cena puszki blaszanej wraz z przepisem użycia 50 ct.

Prawie wszystkie apteki w monarchii austr. węg. utrzymują oba te preparaty na składzie.

Główny skład wysyłkowy przez apt. **G. Hell w Opawie** *na austr. Szląsku.* 8505 2—24

Uwierzytelnione składy we Lwowie i dla Galicji w apt. P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Piepesa, Blumenfelda, Nahlika i W. Tepy, w Brodach E. Liszka i Grünspan, w Drohobyczu Dobrzyniecki apt., w Kołomyi Stenzel apt., w Tarnopolu Jamrogiewicz apt., w Przemyślu Nahlik, w Rzeszowie Kalinowski, w Stanisławowie J. Macura dawniej Stecher, tudzież w aptekach w Krakowie Jarosławiu, Brzeżanach, Samborze, Stryju, Tarnowie Nowym Sączu i we wszystkich miastach Galicji. W Czerniowcach u Altha, w Suczawie u Karczewskiego.

Bezpośrednie a zatem najtańsze źródło do kupna

KAWĘ

Ważne dla gospodyń.

Perl-Costaricca	Perl-Manilla	Ceylon	Mocca	Cuba	Menado	Jawa	Domingo	Rio
2.10,	1.90,	1.90,	1.95,	1.85,	1.75,	1.55,	1.60,	1.50

za kilogram czystej wagi, w najprzedniejszych gatunkach, wysyła pocztą *ocloną i franco*, przy zamówieniach jednego lub więcej worków od 4³/₄ kilo czystej wagi,

Richard v. Maiti w Trjeście.

Stałym odbiorcom i znanym osobistościom: zapłata po odebraniu towaru — reszta za pobraniem. 4104 1—10

Wielka oszczędność przy wybitnej jakości.

Przeciw wyłysieniu głowy, 3582 10—24

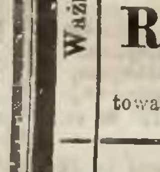

słysinie i tworzeniu się łupieży, przydaje się według codziennie nadchodzących świadectw i listów dziękczynnych jedynie i wyłącznie

Olejek taninowy dr. Moras.

Działanie tego jest faktycznie zadziwiające, gdyż nietylko że usuwa wszystkie wyżej wymienione słabości, lecz tegoż wzmacniające substancje pożywne, które według zasad umiejętności włosom koniecznie są potrzebne, przywracają każde włosy chorobliwe do nowego życia i przyczyniają się zdumiewająco do porostu włosów.

Tę doniosłą skuteczność stwierdza niezliczona ilość świadectw. Między innemi i następujące: I ja oddaję olejkowi taninowemu, wyrabianemu przez dr. Moras należną pochwałę, gdyż takowy nietylko że zapobiegł wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu, lecz sprawił mi mocny porost włosów.

Wiedeń. Andrassy.

Wielorakie środki nie były w stanie wyleczyć włosów moich od wypadania, aż za poradą mego lekarza zacząłem używać olejek taninowy dr. Moras, który w krótkim czasie wyleczył mię z tej choroby. Stosownie do zasługi oddaję publicznie temu preparatowi należną pochwałę a wynalazcy najżywsze podziękowanie.

Praga 10. lutego 1877. Kinsky.

Do nabycia we flaszkach po 2 i 1 guld. we Lwowie u Zyg. Buckera, apt. pod srebrnym orłem, przy ulicy Krakowskiej. Należy wyraźnie żądać „Olejku taninowego dr. Moras."

Konkurencyjne

POMPY PAROWE

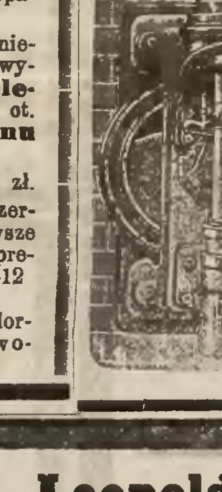

przez

Wegelin & Hübner,

Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza

w Halle an d. Saale.

Najlepsza pompa parowa na targu, urządzona pionowo i poziomo do każdej dowolnej czynności dla sycenia kotła parowego i rezerwoaru.

Zagwarantowane przymioty: Pojedyncza konstrukcja, łatwy przystęp wentyli, wysoki stopień działalności (95 procent), pompują gorącą wodę do 75° R., lekka podstawa, niezawodna działalność, największa wytrwałość, mierna cena. 3644 8—8

Dostawa ze składu.

Ces. kr. uprz.

Aparaty do filtrowania

po zł. 30, 25, 20, 15,

win, likierów, piwa, ***wódek itp.,*** dostarcza w najlepszej i najtańszej jakości

fabryka maszyn

A. KRAUSS,

we Wiedniu, Währing, **Herreng. 74** 3576 Prospekty bezpłatnie i franco. 1—6

Bez bolu

i bez wstrzykiwania

bez lekarstw przeszkadzających trawienia, tudzież bez **chorób następnych** i przerwania **zatrudnienia**, wylecza według zupełnie **nowej metody**, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy męskie,

tak świeżo powstałe, jakoteż bardzo zastarzałe naturalnie, gruntownie i szybko

Dr HARTMANN,

członek lekarskiego Wydziału, w Wiedniu Stadt, Habsburgerg. niejak dawniej, lecz Stadt. **Seilergasse Nr. 11.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, **upławy u kobiet**, bladaczkę, niepłodność, upławy. 3741 12—?

osłabienie męskie,

bez wstrzykiwania i bez wypalania, równie leczy **syfilis i wrzody wszelkiego rodzaju** za pomocą korespondencji. Za dyskrecję ręczy, a na żądanie wysyła bezzwłocznie lekarstwa.

Ces. kr. krajowa

Fabryka

Bielizny i płócien

Weldler & Budie

F. R. dostawców nadwornych

Główny skład:

Wiedeń I. Tuchlauben 18.

Weldler & Budie — Wiedeń I. Tuchlauben 18.

polecają jako praktyczny

podarek na Gwiazdkę

6 sztuk prawdz. chusteczek obrabianych z dwolnemi literami 90 ct. to samo z najlepszego płótna 2 zł. 25 ct. białe batystowe chusteczki z eleg. literami 70, 80, 90 ct. Zimowe szlafroki z materji wełnianej we wszelkich kolorach 5, 6, 7 zł. Angiel. kostiumy flicowe i flanelowe, najmodniejsze 10, 12, 16 zł., kalesony i spodnice z barchanu flicu lub flaneli po 2, 3, 4 zł., katanki negliżykowe 3, 4 do 6 zł. Najlepsza i najtańsza bielizna męzka i damska elegancko wykonana po oryginalnych cenach fabrycznych. Ilustrowana książka z kosztorysami na wyprawy ślubne bezpłatnie i franco. Wysyłki za pobraniem. Co by się nie podobało będzie napowrót przyjęte.

8583 8—12

Dla cierpiących na rupturę,

jest jedynym środkiem dobrze przystający bandaż rupturowy; wszystkie przeciwko temu zachwalane maści i tynktury są po największej części problematycznej skuteczności. Mogę każdemu potrzebującemu dostarczyć celowi odpowiedni bandaż, i proszę do mnie udawać się z zaufaniem. Przy zamówieniu proszę, jeżeli nie są potrzebne wskazówki detaliczne, o łaskawe podanie, czyli ruptura występuje z lewego lub prawego boku, czy wielka, średnia lub mała, lub też czy występuje z obydwu boków, tudzież o miarę bioder.

Poniżej podaję wyciąg mego **obfitego składu bandaży rupturowych**:

Pojedyncze, bez sprężyn, zwyczajne szt. 2 złr., podwójne złr. 4¹/₂ do 5;

„ lepsze, złr. 2¹/₂ do 3 złr.; podwójne złr. 4¹/₂ do 5;

„ ze sprężyną, zwyczajne złr. 2¹/₂; podwójne 4¹/₂ złr.

„ lepsze, obszyte skórą złr. 3; podwójne 5 złr.;

„ do postawienia Pellote, szulpery złr. 3¹/₂; podwójne 6 złr.

„ pokryte glace, do postawienia Pellote, ze śrubk. 4 zł., podw. 7

angielskie niewidome do postawienia, pojedyncze sztuka 5 złr.

„ podwójne „ 9 „

Bandaże rupturowe na pępki podług najrozm. konstrukcyj od zł. 2.50 za szt. i wyżej

Nowo ulepszone bandaże rupturowe bez sprężyn.

Bandaże te badane przez pierwsze znakomitości medyczne, i za najlepsze uznane, są sporządzane z gumi i mogą być w dzień przy wytężającej pracy, przy chodzeniu, jakoteż w nocy podczas spania noszone, przyczem dotyczący nietylko nie czuje najmniejszych bolów, ale takowe wstrzymują rupturę jednostajnie. Te w niektórych wypadkach leczą nawet rupturę.

Cena sztuki pojedynczej 5 do 6 złr,

„ „ podwójnej 9 do 11 złr.

Wielki skład suspensorjów z tkanej materji, ze skóry jelonkowej i gumi, te ostatnie przydają się na przepukliny, gdzie nie można nosić bandaża ze sprężyną. Także wstrzykarek klystyrowych i macicznych, poduszek napełnianych powietrzem, wkładek do łóżek, torebek, pasków, bandażów dla kobiet, nocników, pończoch z gumi na żyły kurczowe, prezerwatyw, prawdziwych smoczków flaszeczkowych dla dzieci Monohouvanta, tudzież wszelkich chirurgicznych towarów z gumi. 8586 2—4

J. G. ZIEGER, Bandagen-Fabrikant,

we Wiedniu, I. Trattnerhof, Bazar.

SYROP

z

CHINY i ŻELAZA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności perjodycznych odpływów*, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

We Lwowie do nabycia w aptekach pp.: Piotra Mikolascha, Z. Ruckera i J. Beisera.

Juljusza Schaumanna.

MAGENSALZ.

Dotąd nie przewyższona w swej skuteczności, działającej na łatwe rozpuszczenie (szczególnie) trudnych do przetrawienia potraw, na strawienie i przeczyszczenie krwi, na odżywienie i wzmocnienie organizmu. Przy dwurazowem użyciu dziennem przez dłuższy czas, działa jako środek dyetyczny w wielu i uporczywych słabościach, jako to: na słabe trawienie, przeciw zgadze, wdęciu wnętrzności, ospałości kiszek, osłabieniu członków, cierpieniom hemoroidalnym wszelkiego rodzaju, zołzom, wólu, bladaczce, żółtaczce, chronicznym wyrzutom naskórnym, perjodycznemu bolu głowy, robakom i kamieniowi, zaflegmieniu, zakorzenionemu gośćcowi i tuberkułom. Podczas picia wody mineralnej, oddaje ta sól dobre usługi zażywając przed lub po kuracji. 3922 2—30

Do nabycia u fabrykanta i właściciela landszaftowej apteki w Stockerau, tudzież w aptekach we Lwowie u Z. Ruckera i J. Beisera, w Drohobyczu L. Dobrzyniecki, w Stanisławowie A. Bailli, w Przemyślu J. Maszewski, w Rzeszowie u Schaittera & Co. w Tarnopolu F. Jamrógiewicz.

Cena pudełka 75 ct. Wysyłka najmniej dwóch pudełek za zaliczeniem.

Apteka „zum heil. Leopold" we Wiedniu

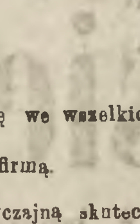

Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse

FILIPA NEUSTEINA,

poleca PT. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we wszelkich sprawdziły wypadkach przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw mamy pod ręką.

PT. Publiczność uprasza się, żeby tylko te środki za prawdziwe przyjmywała, które opatrzone są naszą firmą.

Ocukrzone krew przeczyszczające pigułki św. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew a przytem są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości w spodnich częściach ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, uchylają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Rulon z 8 pudełkami, zawierające 120 pigułek kosztuje 1 zł. pojedyncze pudełko 15 c.

Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pitha zaszczycone.

Beaume Girome wyborny środek na odmrożenia 60 ct.

Pomada Browna, jeden z najlepszych środków do farbowania i konserwowania włosów, nadaje włosom pierwotny kolor. Cena wielkiego słoika 2 zł., mniejszego 1 zł.

Dr. Collmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, nadaje każdy kolor [czarny, brunatny i blond siwym] włosom 3 zł.

Proszek damski, orjentalny, nadaje płci gładkości, delikatności i miękości [biały lub różowy] 1 zł. i po 50 ct.

Damasceńska krema różana służy dla otrzymania delikatnej i gładkiej twarzy 1 zł. 40 ct

Damasceńskie mydło różane po 55 ct.

Wyskok na wole, używany z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyi 70 ct.

Elektro-motoryczna chusteczka na szyję, przeciw gwałtownemu bolu zębów u dzieci, używany z najlepszym skutkiem 1 zł. 50 ct.

El Benito, jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieży 1 zł. 80 ct.

Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i ożewiający 2 zł.

Cygaretka piersiowe ze szpilek sosnowych, najlepszy środek dla cierpiących na astmę. 25 sztuk 1 zł.

Ekstrakt Quebracho zalecony przez prof. dr. Scoda we Wiedniu i dr. Penzold w Erlangen do zewnętrznego użycia dla cierpiących na astmę po 1 złr.

Dr. Schmitta preparaty z Guaco.

Plaster z guaco przeciw skirowi, pruchnieniu kości i wszelkiego rodzaju ranom. 3 zł.

Tynktura z guaco przeciw wszelkiego rodzaju zakażeniu krwi, katarowi żołądka i t. p. 1 zł. 50 ct., 2 zł 50, 4 zł.

Maść z guaco, jako środek do nacierania przeciw wszelkiego rodzaju bolom. 3 zł.

Esencja z guaco, przeciw pruchnieniu zębów i bolom zębów. 1 zł. 50 ct.

Wyskok przeciw gośćowi, aromatyczny, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym 70 c.

Hallera pastylki jodowe, środek uzupełniający tran rybi. Te pastylki leczą szkrofuły, zastarzałe choroby syfilistyczne, cierpienia gruczołów, bole ócz i t. p. Pudełko 60 ct.

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy katar pęcherzowy (wyciek lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków 1 zł. 60 c.

Albuminat żelazisty, najskuteczniejszy środek żelazisty dla cierpiących na blednicę, dla rekonwalescentów, cierpiących na nerwy itp. już po kilku dniach postrzega się nadzwyczajną skuteczność albuminatu żelazistego. Cena 1 zł 50 ct.

Künstlersaft, preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcarji uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach 70 ct.

Kropfgeist, używany z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyji 70 ct.

Kumys, wyborny środek przeciw złemu trawienin, dyareji, opadnięcia sił, schudnięciu i suchotom. Cena flaszki 80 ct.

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używany także jako tynktura na zęby i woda do ust 50 ct.

Cukierki przeciw kaszlowi Margarety 80 ct.

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, a to na głuchotę, szum w uszach, itp. używa się ze skutkiem 70 ct.

Pasta do zębów Odontin, czyści najczarniejsze zęby do perłowej białości 70 ct.

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza natychmiast najmocniejszą migrenę i ból głowy 1 zł.

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw ostudom, piegom, nadaje płci koloru róży i lilji 1 zł. 50 ct.

Royera maść hemoroidalna, poleca się najmocniej na wszystkie cierpienia hemoroidalne 1 zł. 60 c.

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg 50 ct.

Mydło Salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło 25 ct.

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby 25 ct.

Storax-Creme, cudownie skutkujące na wszystkie słabości naskórne 80 c.

Papier Wlinsi, przeciw katarowi w piersiach i szyji i grypie 1 zł. 20 c.

Dr. Heidera proszek na zęby 85 ct.

Kondensowane mleko szwajcarskie po 55 c., Mączka dla dzieci Nestla po 90 c., Dra Göllis proszek na trawienie po 84 c., Woda anaterynowa do ust Poppa 1 zł. 40 c., Wyciąg mięsny Liebiga 80 c., ¹/₄ funta, Dr. Pfeffermanna pasta na zęby po 1 zł. 25 c., Polta pomada resedowa po 1 zł. 50 c., świeżo na składzie.

Znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, mydełek, pomad itp. pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie française od 60 c. do 3 zł. funt, prawdziwa herbata moskiewska 1 zł. ¹/₄ funta. Skład wszelkich możebnych instrumentów do użycia przez siebie samego, jako to: klistyry, strzykawki, bandaże, najtańsze. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych.

Polecamy P. T. Publiczności leki w ocukrzanych postaciach, a to: chininę, kopaiwę, proszki Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rebarbarum, dwuwęglan sody, magnezję itp. po najtańszych cenach. Znane specyfika w farmacji francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austryackiej mamy zawsze na składzie

Zwracamy szczególną uwagę na broszurę **Dr. Beil's Schönheits und Gesundheitspflege.** Cena 80 ct.

Piwo żelaziste, lepsze i zdrowsze od piwa słodowego dla zdrowych, rekonwalescentów i chorych, działa wzmacniająco i pożywiająco. 50 ct.

Wysyłamy za zapłatą w gotówce lub za zaliczeniem i opuszczamy odbiorcom en gros znaczny rabat. 8566 1—12

Muszą być wygrane

mark 9 mil. 718.000

czyli

zł. 5mil. 636.440

na 88. brunszwickiem, pozwolonem i zagwarantowanem wielkiem losowaniu pieniężnem, zostającem pod kierownictwem krajowej dyrekcji loteryjnej.

Takowe składa się z 94.000 losów, z których 48.000, a więc w większej połowie w kilku miesiącach muszą być wyciągnięte.

Najwyższa wygrana

w najszczęśliwszym wypadku czyni

mark 450.000

Główne wygrane są następujące:

1 po	300 000	2 po	20 000
1 „	150 000	12 „	15.000
1 „	100 000	1 „	12.000
1 „	75 000	22 „	10.000
2 „	50 000	2 „	8.000
1 „	40 000	4 „	6.000
6 „	80.000	62 „	5 000
1 „	25 000	6 „	4.000
107 po	3.000	1300 po	300
813 „	2.000	85 „	240
628 „	1.000	75 „	200
848 „	500	80590 „	142 itd

Wypłata wygranych nastąpi rychło pod gwarancją państwa.

Na najbliższe ciągnienie wygranych wynosi według planu wkładka:

za cały los oryginalny		zł. 9.50
„ pół losu	„	„ 4.75
„ ćwierć losu	„	„ 2.50
„ ósemkę	„	„ 1.20

Te przez państwo gwarantowane, herbem państwowym opatrzone losy oryginalne [nie promesy] wysyłam za nadesłaniem należytości [w liście poleconym] pocztą lub za zaliczeniem Wszystkie zamówienia będą punktualnie wykonane, urzędowy **plan ciągnienia** dodaje się bezpłatnie do losów, a po ciągnieniu odsyłam bez wezwania urzędowe listy wygranych.

Losowania nastręczają największe korzyści i uposażone są wieloma znacznemi wygranemi. Wszystkie wymagania uczestników, jako to: **nadzór państwowy, gwarancja za punktualną wypłatę wygranych** są zupełnie zabezpieczone. Mojem usilnem staraniem będzie wywiązać się z zaufania we mnie położonego.

Ponieważ ciągnienie wygranych rozpoczyna się

z d. 15. stycznia 1880.

a zlecenia w znacznej wpływają liczbie, upraszam o rychłe zamówienia, najlepiej niezwłocznie i bezpośrednio do

CARL BOSSE jun.,

Bank- u. Wechselgeschäft

in Braunschweig.

O zrobieniu wiele wielkich wygranych w tej kolekturze, i o wypłacie tychże, donoszą wszystkie dzienniki austrjackie. 8514 1 7

Obniżenie procentów.

Galicyj. zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości,

że taryfę procentów i kosztów objętą regulaminem zatwierdzonym reskryptem wys. c. k. namiestnictwa z d. 12. czerwca 1877 do l. 28801 **obniża o 2%** począwszy od pożyczki złr. 50 i wyżej, na kosztowności, towary i papiery wartościowe.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej złr. 300 na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Udziela pożyczki na zastaw

a. kosztowności, drogich kamieni i kruszców,

b. towarów kolonialnych, bławatnych wyrobów fabrycznych wszelkich innych przedmiotów handlu i przemysłu tak nowych jakoteż używanych,

c. papierów publicznych wartościowych.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od złr. 1 do każdej wysokości, i oprocentowuje takowe

po 7 od sta.

Zwrot wkładek do złr. 100 uiszcza się bez wypowiedzenia,

„ „ „ 250 z 10-dniowem wypowiedzeniem,

„ „ „ 500 z 20-dniowem „ 8557 1—?

„ „ „ 1000 z 30-dniowem „

Od wkładek — z wypowiedzeniem 90 dniowem 8%.

Godziny urzędowe od 8 — 12 w południe; od 3 — 5 popołudniu.

Lwów dnia 18. stycznia 1879. **Dyrekcja.**

K. K. P. A. PRIV. GEW.

Dr. JOHN BROWN'S POMADE.

Roślinna pomada,

dla odmłodzenia i konserwowania włosów.

Jedynie pewny i od wszelkich szkodliwych substancji wolny środek **do odzyskania pierwotnego koloru włosów,** na które działa ożywiająco i zapobiega wypadaniu. 8572 1—12

Mały słoik 1 zł. wielki po 2 zł.

Główny skład dla Austro-Węgier we Wiedniu: Apotheke zum heil. Leopold, Stadt, Spiegelgasse. *Skład we Lwowie w apt. p Zygm. Ruckera.*

Prawie daremnie!!

W skutek likwidacji niedawno upadłej wielkiej fabryki wyrobów ze srebra britania sprzedajemy 42 sztuk nader dokładnie wyrobionych przedmiotów ze srebra britania tylko za 6 zł. 75 ct. czyli zaledwie na część kosztów wyrobu, zatem prawie darmo a to:

6 szt. dobrych noży stołowych, z trzonkami ze srebra britania i angielskiemi ostrzami ze srebrnej stali.

6 najlepszych widelców ze srebra britania, z jednej sztuki

6 ciężkich łyżek ze srebra britania.

6 szt. łyżeczek ze srebra britania, najlepszej jakości.

1 szt. warząchy do mleka ze srebr. britania, ciężka.

1 szt. chochla ze srebra britania, ciężka.

2 szt. podstawek na noże ze srebra britania,

3 szt. tacek Victoria angielskich, pięknie wyrzynanych,

6 szt. gustowanych lichtarzy stołowych ze srebra britania.

Dzwonek stołowy ze srebra bryt. o tonach srebrnych.

Sitko do herbaty ze srebr. bryt. z haczykiem lub rączką.

Wszystkie te przedmioty w ilości 42 sztuk [illegible] tylko 6 zł. 75 ct.

42 sztuk. Wszystkie te przedmioty w ilości 42 sztuk, sporządzone z najlepszego srebra britania, któryjest jedynym metalem na świecie, wiecznie białym zostającym, a od prawdziwego srebra po 30-letniem użyciu nie dającym się odróżnić. Na to daje się gwarancję.

Adres i jedyne miejsce do zamówień dla c. k. austr. węgier. prowincji. 8579

General - Depot der I. engl. Britania - Silber - Fabriken.

Blau et Kann, *we Wiedniu I. Elisabethstrasse Nr. 6.*

Wysyłka rychło za zaliczeniem. Porto pocztowe za 42 sztuk wynosi do każdej miejscowości w Austro-Węgrzech 36 ct.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman — Odpowiedzialny redaktor J. Dobrzański. — Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skarla.